Rok IX. WARSZAWA, dnia 1 października 1934 r. Nr. 19

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: STEFAN MIERNOWSKI

TREŚĆ:

Dwa zagadnienia z zakresu nowej akcji finansowo-rolnej

W informacjach, jakie zostały opublikowane w związku z tezami, uchwalonemi przez Komitet Ekonomiczny Ministrów w zakresie akcji finansowo-rolnej, zwracają szczególną uwagę dwa postanowienia, a mianowicie: 1) że w pewnych przypadkach nastąpi uregulowanie długów rolniczych z mocy samej ustawy oraz 2) że zostanie ustalone specjalne postępowanie układowo-likwidacyjne. Działalność tych obu postanowień jest niezwykle duża i dlatego, pomimo braku opublikowania tekstu uchwał Komitetu Ekonomicznego Ministrów, może okazać się pożytecznem rozważenie obu tych tematów w świetle informacyj, jakie dotąd podano do wiadomości publicznej.

Wiadomo, że długi posiadaczy małych gospodarstw rolnych wobec osób prywatnych, powstałe przed dniem 1 lipca 1932 r., ulegną rozterminowaniu z mocy samego prawa w równych półrocznych ratach i oprocentowane w wysokości 3% w stosunku rocznym.

Postanowienie to oznacza, że prawo zmienia istniejące stosunki majątkowe między dłużnikiem a wierzycielem, przyczem przeprowadzenie tej

zmiany w praktyce pozostawia zainteresowanym stronom. Jakież może być wtórne działanie wymienionej normy prawnej?

Dla wierzycieli sytuacja ulega daleko idącej zmianie, przyczem zmiany te zależą od terminu płatności jego należności i formy zabezpieczenia danej wierzytelności. Jeżeli wierzytelność była długoterminową i zabezpieczoną hipotecznie, to wówczas, nawet jeżeli termin płatności już nastąpił, będziemy mieli do czynienia jedynie z konwersją normalnej pożyczki, na pożyczkę płatną w ratach. Taka zmiana zawiera w sobie tylko jedną uciążliwość, a mianowicie, określenie dalekich terminów, w jakich wierzytelność będzie się upłynniać. Jeżeli jednak na skutek rozterminowania rolnik podoła swym zobowiązaniom, wtedy wierzyciel zostaje zwolniony z trudów związanych z prowadzeniem egzekucji i zwolna otrzyma całość swego kapitału, który i tak w pewnym okresie czasu był przeznaczony przez niego na długoterminową lokatę.

Oczywiście, większą różnicę w swojem położeniu odczuje wierzyciel, którego wierzytelność już jest płatna, aniżeli ten, którego należności nie są jeszcze wymagalne; większą ten, który posiada dobre zabezpieczenie i zamożnego dłużnika, niżeli ten, którego dłużnik jest w biedzie, a zabezpieczenie wątpliwe.

W każdym jednak razie, wszelkie przemiany, jakie mogą wyniknąć z rozterminowania długu na mocy nowej ustawy, w zakresie kredytu długoterminowego hipotecznego, nie są przemianami, które wymagałyby jakichkolwiek dalszych konsekwencyj prawnych.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa, jeżeli dług był krótkoterminowy i opierał się jedynie na zobowiązaniu osobistem. W tych przypadkach przekształcenie długu na średnioterminowy (lat 14) każe zastanowić się nad potrzebą uzupełnienia zobowiązania osobistego zabezpieczeniem rzeczowem. Jeżeliby wszyscy rolnicy posiadali urządzone hipoteki, możnaby zastanowić się nad przymusowem wpisaniem do wykazu hipotecznego wszystkich długów rozterminowanych z mocy prawa. Pociągnęłoby to za sobą pewne niesłuszności, gdyż z jednej strony, z punktu widzenia dłużnika, przemieniałoby rodzaj zabezpieczenia długów—przy okazji ich rozterminowania — z najbardziej dogodnego na najbardziej krępujący, a z drugiej — z punktu widzenia wierzycieli — powstałaby nierównomierność w traktowaniu dotychczas jednakowo zabezpieczonych, zależnie od kolejności, w jakiej zostaliby umieszczeni w wykazie hipotecznym.

Najważniejsza jednak różnica w traktowaniu wierzycieli przy takiem postawieniu sprawy zależałoby od wypadku posiadania lub nieposiadania przez dłużnika urządzonej hipoteki. W związku z temi wszystkiemi trudnościami, powstał pomysł założenia rejestru, do którego mogłoby być wpisywane rozterminowane długi i bez okazania którego notarjusz nie mógłby dokonywać przeniesienia tytułu własności. W ten sposób wierzyciele otrzymają skuteczną obronę przed niespodziankami ze strony niesumiennych dłużników, a także otrzymają możność dochodzenia swych praw na ewentualnych spadkobiercach. Przy takiem rozwiązaniu sprawy interesy wierzyciela zostaną ochronione.

Z kolei zastanowić się trzeba nad skutkami działania wspomnianej normy prawnej w stosunku do dłużników, przyczem pamiętać należy, że przewidziane będzie, iż niezapłacenie dwóch kolejnych rat sprawia, że cały dług staje się wymagalnym. Ażeby móc zorjentować się w sytuacji, należy pamiętać, że olbrzymią masę posiadaczy małych gospodarstw wiejskich stanowią mało uświadomieni rolnicy, do których świadomości dojdzie początkowo tylko jeden fakt, a mianowicie, że ich długi wobec osób prywatnych nie są wymagalne. Uświadomienie tych rolników o obowiązkach, jakie na nich nałoży ustawa, wymagać będzie wiele czasu i wysiłków. Tymczasem w interesie najobrotniejszych i najsprytniejszych wierzycieli będzie leżało doprowadzenie do takiego stanu rzeczy, aby ich dług stał się w całości wymagalny. Rachuba opierać się będzie w tych przypadkach na kalkulacji, że w czasie, w którym rolnik posiada ulgi w zakresie kredytów państwowych i kredytu zorganizowanego, które będą normalnie ściągane, może on podołać również zapłaceniu jednego całego długu pod grozą licytacji. Ustawa zatem wskaże wyraźnie pewną wytyczną dla spekulacji i niewątpliwie zajdzie wiele wypadków, w których niezapłacenie przez rolnika dwóch kolejnych rat będzie wynikiem postępowania spekulującego wierzyciela.

Konsekwencją udania się tego typu działania będzie nietylko przekreślenie ulg, jakich Rząd pragnie udzielić drobnym rolnikom, ale także w wielu wypadkach narażeni zostaną, Bogu ducha winni, pozostali wierzyciele danego gospodarza, którzy staną w obliczu licytacji majątku swego dłużnika, a tem samem częstokroć w obliczu możliwości utracenia swych należności. Niebezpieczeństwo, o jakiem wspominamy, jest niewątpliwe dla wszystkich znających stosunki na wsi.

Trudno bowiem sobie wyobrazić, że drobny rolnik sam, nienaglony przez wierzyciela, określi ratę, którą winien spłacić i doręczy ją z własnej zupełnie woli na podstawie zrozumienia swego interesu wierzycielowi. Przypominamy, że po utworzeniu urzędów rozjemczych, zwłaszcza gdy rozeszła się pogłoska, iż działalność ich trwać będzie nie dłużej, niż półtora roku, ogromna większość prywatnych wierzycieli rolników przestała im stawiać jakiekolwiek wymagania, licząc na to, że w ten sposób unikną rozterminowania przez urząd rozjemczy, płatności na lat siedm i że, przeczekawszy wspomniany okres czasu, będą posiadali swobodę ruchów wobec nieporadnych dłużników.

Istnieje również poważne niebezpieczeństwo w tych wypadkach gdy dokument dłużny został wydany in blanco. Z łatwością można sobie wyobrazić, że wierzyciel, który dotąd domagał się spłaty całego długu w wysokości dajmy na to 560 zł., przyjdzie do nieuświadomionego dłużnika i otrzyma od niego jako pierwszą ratę zł. 40, przyczem zdoła przedstawić się jako wybitnie ustępliwy wierzyciel. Ponieważ półroczna rata powinnaby wynosić tylko zł. 20, powstanie conajmniej podstawa do procesu w celu stwierdzenia, że cały dług wynosi zł. 560 a nie zł. 1120, w wielu zaś przypadkach procesu nie będzie i rolnik zapłaci podwójną należność.

Oczywiście mogą zachodzić wypadki takiego złośliwego działania równie ze strony sprytnych dłużników, „bywałych w świecie" w stosunku do elementu jeszcze ciemniejszego, np. fornali. Wówczas ofiarą będzie biedny wierzyciel.

Te wszystkie możliwości powstają wobec faktów, że długi posiadaczy gospodarstw wiejskich nie zostały zarejestrowane, że nie wszystkie długi podlegać będą uregulowaniu i że dokumenty dłużne zobowiązań, podlegających regulacji bardzo często nie będą różniły się niczem, nawet datą, od dokumentów dłużnych tych długów, które regulacji nie podlegają. Naturalnie, przy dużem uświadomieniu stron interesowanych, istniejące przepisy prawa nie pozwoliłyby na tego rodzaju nadużycia. Faktyczny jednak stan rzeczy, jaki panuje w województwach wschodnich, w Małopolsce wschodniej, oraz w wielu okolicach województw centralnych, każe przypuszczać, iż obawy, którym daliśmy powyżej wyraz, nie są płonne. A jeśli tak jest, to uregulowanie zadłużenia z mocy samego prawa, bez uprzedniego przeprowadzania rejestracji zadłużenia rolniczego i przestemplowania dokumentów dłużnych, co było ongiś proponowane, nie da w pełni spodziewanych wyników.

Dlatego też wydaje się rzeczą nieodzowną, aby stworzyć, jaknaprostszą i najpraktyczniejszą procedurę, przy pomocy której zostałyby ustalone wzajemne stosunki między stronami, jakie zaistnieją po wejściu w życie ustawy, na mocy której pewna część zadłużenia rolniczego zostanie uregulowana z mocy samego prawa. Koniecznem jest, aby zostało stwierdzone, że dłużnik winien płacić w określonych terminach taką a nie inną ratę i że wierzyciel ma prawo do otrzymywania swej należności w takiej a nie innej wysokości.

Bardzo być może, że najłatwiej udałoby się osiągnąć zamierzony skutek przez rozszerzenie instytucji rejestru, mającej stanowić zabezpieczenie rzeczowe dla wierzycieli, w ten sposób, żeby tylko od zarejestrowanych wierzytelności, były wymagalne raty. Wówczas urząd, dokonywujący rejestracji, przeprowadzałby równocześnie ustalenie wysokości należnych rat i wydawałby potrzebny dodatkowy dokument.

Rozumiemy dobrze, że jest to pomysł, obciążający zamierzoną akcję finansowo-rolną, dodatkiem biurokratyzmu, ale ciężar ten będzie niewątpliwie w skutkach swych dobroczynnym w porównaniu z rezultatami chaosu, jaki wywołać musi pozostawienie zupełnej swobody dłużnikom i wierzycielom w wykorzystaniu ogólnej normy prawnej. Przy wyborze drogi, jaką należałoby pójść, trzeba zważyć jej plusy i minusy praktyczne, bo przecież cała akcja finansowo-rolna jest akcją teleologiczną, przedsięwziętą dla uzyskania konkretnego celu uporządkowania zadłużenia rolniczego. Jeżeli tego uporządkowania się nie osiągnie, wóczas stanie się ona akcją chybioną. I dlatego tylko odważamy się wspominać o konieczności obarczenia jej dodatkową procedurą nawet w tym zakresie, w którym pragnie się uniknąć wszelkiego postępowania, nawet postępowania przed urzędami rozjemczemi.

Koszty procedury, o której piszemy, powinny być niewielkie i powinny obciążyć obie zainteresowane strony, gdyż w interesie obu będzie ona przedsięwzięta. Ta więc okoliczność nie będzie, sądzić wolno, stanowiła głównej objekcji. Natomiast poważnym problemem będą z pewnością rygory, przy pomocy których należałoby zapewnić powszechność takiej procedurze. Jasnem jest, że rygory musiałyby być skierowane w stronę wierzycieli, gdyż tylko oni będą w stanie, posiadając dokumenty dłużne, umożliwić ustalenie wysokości należnych rat. Jasnem jest również,

że rygory muszą być bardzo surowe, jeśli mają być skuteczne i jeśli w praktyce nie mają być stosowane, a więc innemi słowy jeśli ich rola ma być ograniczona tylko do zabezpieczenia celowości akcji finansowo-rolnej.

Bez rozwiązania zagadnienia, któremu poświęciliśmy tych kilka uwag, uragulowanie prywatnego zadłużenia drobnych rolników nastąpi tylko w teorji i po upływie roku, t. j. wówczas, gdy dwie raty kolejne staną się wymagalne, znajdziemy się, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w sytuacji niemal identycznej z dzisiejszą, tylko że będzie za nami jeszcze jeden przepis prawa, którego skutki trzeba będzie uchylać. Tej możliwości, zdaniem naszem, nie wolno dopuszczać, a przynajmniej należy uczynić wszystko, aby ona nie nastąpiła. Za takiem stanowis kiem przemawiają liczne argumenty zarówno natury ekonomicznej, jak i prawnej oraz moralnej.

Oczywiście, nie przywiązujemy żadnej wagi do zrealizowania powyżej zarysowanej koncepcji, natomiast uważamy za rzecz niezbędną osiągnięcie celu, któremu ona służy, a mianowicie określenie wysokości rat, jakie drobny rolnik będzie miał spłacać od tych długów, jakie ulegają rozterminowaniu z mocy samego prawa.

Drugiem zagadnieniem, o którem wspomnieliśmy na początku artykułu, jest postępowanie układowo-likwidacyjne, jakie zostanie unormowane specjalnemi przepisami, które znaleźć się mają w ustawie, poświęconej uregulowaniu zadłużenia rolniczego. Z takiego postawienia sprawy wynikają bardzo poważne konsekwencje.

Cóż ono bowiem znaczy?

Wydaje się, iż jedynem rozumowaniem, które może doprowadzić do właściwej odpowiedzi jest następujące.

Komitet Ekonomiczny Ministrów ustalił pewien zakres ulg, dotyczących spłaty długów rolniczych, przewiduje jednak, że ulgi te mogą nie wystarczyć dla niektórych posiadaczy gospodarstw rolnych, bądź dlatego, że nie wszystkie będą do nich stosowane, bądź dlatego, że stopień zadłużenia niektórych rolników jest nadmiernie wysoki. Ponadto istnieją jakieś względy, dla których Komitet Ekonomiczny Ministrów uznał za niemożliwe pozostawienie losów posiadaczy gospodarstw rolnych, dla których przewidziane ulgi nie wystarczą, automatyzmowi gospodarczemu i postanowił przewidzieć odrębne postępowanie układowo-likwidacyjne.

Automatyzm gospodarczy, normowany jedynie powszechnemi przepisami prawa, polegałyby na tem, że wierzyciele, niekrępowani dodatkowemi przepisami, mieliby swobodę uciekania się do ogólnych postanowień prawa o egzekucji, aby na tej drodze osiągnąć realizację swych pretesyj. Jeżeli Rząd postanowił zastosować specjalne postępowanie układowo-likwidacyjne, to znaczy, że nie godzi się na stosowanie normalnej licytacji we wszystkich wypadkach, w których ulgi, przewidziane w akcji finansowo-rolnej, nie wystarczają.

Stąd wypływa najwyraźniej wniosek, że licytacja nie może być zjawiskiem powszechnem, ale raczej wyjątkowem, w przeciwnym bowiem razie specjalne przepisy o postępowaniu układowo - likwidacyjnem byłyby całkowicie zbędne i wystarczyłyby istniejące przepisy o egzakucji. Z chwilą tą, gdy owa pierwsza konsekwencja, wynikająca z postanowienia Komitetu Ekonomicznego Ministrów, uwydatniła się dostatecznie wyraźnie, trzeba skontrolować, jakie przyczyny mogły zadecydować o takiem postawieniu sprawy.

Wydaje się, że jest ich trzy: interes publiczny, interes wierzycieli i interes dłużników, przyczem wszystkie zgodnie wypadają przeciwko zupełnej swobodzie w układaniu stosunków między zadłużonym rolnikiem i jego wierzycielami, wypływającej z automatyzmu gospodarczego.

Przymusowe i liczne licytacje nieruchomości ziemskich miałyby w pierwszym rzędzie, jako skutek, dewastację gospodarstw stojących przed niebezpieczeństwem licytacji przymusowej. Jest niemal pewną rzeczą, iż posiadacze takich gospodarstw byliby dalecy od prowadzenia normalnej gospodarki, żyjąc pod hasłem uratowania dla siebie wszystkiego, co nadawałoby się do uratowania. Nie byłoby więc mowy o jakichkolwiek, choćby bieżących wkładach, natomiast istniałyby wysiłki, zmierzające do spieniężenia wszelkich możliwych ruchomości, choćby tylko niedostatecznie opisanych. W ten sposób stworzyłoby się w najbliższym okresie po ukazaniu się nowych ustaw finansowo-rolnych znaczną podaż wszelkiego ruchomego dobra rolniczego, co nie mogłoby pozostać bez wpływu na kształtowanie się cen na ziemiopłody oraz na inwentarze żywe i martwe, oczywiście w kierunku zniżkowym. Objaw ten byłby wybitnie szkodliwym nietylko dla tych rolników, którzy wkrótce mieliby przestać być posiadaczami gospodarstw wiejskich, ale również dla tych, którzy właśnie przez zastosowanie akcji finansowo-rolnej mają uporządkować swe zadłużenie i uzdrowić posiadane warsztaty.

Równoczesna sprzedaż wielu nieruchomości ziemskich w drodze licytacji musiałaby również

wpływać deprymująco na cenę ziemi tak, że może powstać obawa, iż wiele gospodarstw, które przy obecnym szacunku, swobodnie mogą być uznane za nadające się do sanacji przy pomocy nowych ustaw, wyjdą z orbity tego typu gospodarstw i znajdą się w gronie tych, których uzdrowienia oczekiwać nie należy. Objaw, o którym wspomniany nie byłoby bynajmniej rzadkością wobec tego, że postępowanie, dotyczące uporządkowania długów rolniczych nie da się bynajmniej zamknąć w krótkim, kilkumiesięcznym okresie i że będzie niewątpliwie dość czasu na zdyskontowanie przez niecierpliwych wierzycieli rezultatów, powstałych w wyniku dalszego obniżenia cen ziemi.

Wszystkie powyżej wskazane skutki, a więc dewastacja gospodarstw rolnych, możliwość zniżkowego wpływu na kształtowanie się cen ziemiopłodów oraz inwentarzy, a także niebezpieczeństwo dalszego i silnego spadku cen ziemi, stawałyby w sprzeczności z zamierzeniami Rządu, jakie pragnie osiągnąć przez nowe ustawy finansowo-rolne. To też nie można dziwić się, że czynniki odpowiedzialne zdecydowały się na uzupełnienie systemu ulg, przewidzianych dla uporządkowania zadłużenia rolniczego, specjalnem postępowaniem układowo-likwidacyjnem.

Stosowanie swobodnej licytacji mogłoby przynieść pożytek jedynie najlepiej zabezpieczonym wierzycielom, gorzej zabezpieczonym natomiast groziłaby w przeważającej ilości przypadków utrata ich należności, gdyż nie zmieściliby się przeważnie ze swemi pretensjami w sumie osiągniętej na licytacji i pozostaliby jedynie z teoretycznem uprawnieniem dochodzenia swych wierzytelności na dłużniku, pozbawionym majątku. Wypadki takie zachodziłyby z pewnością dość często, ponieważ większość wierzycieli zwłaszcza prywatnych, a także niezasobnych spółdzielni kredytowych, kas komunalnych i małych banczków, nie byłyby w stanie stawać do licytacji. W rezultacie zachodziłyby nieprzewidziane repercusje w stosunku do najniższych ogniw zorganizowanego aparatu kredytowego, a także wielokroć przynosiliby stratę drobni ciułacze, ludzie zapobiegliwi, którzy ciężką pracą dorobili się pewnego kapitału. To też niewielką pociechą byłoby, iż tu i owdzie spotkałaby przy zastosowaniu licytacji dobrze zasłużona kara jednego czy drugiego lichwiarza. I dlatego interes większości wierzycieli przemawia przeciwko automatyzmowi gospodarczemu i domaga się przepisów, które chroniłyby ich przed zupełnie przypadkowemi stratami.

Interes dłużnika w przypadkach, o których piszemy jest wyraźny i nie wymaga bliższych objaśnień. Licytacja bowiem, zwłaszcza jeżeli byłaby zjawiskiem masowem, doprowadziłaby jedynie do odebrania majątku z rąk rolnika poto, aby obsłużyć nim możliwie najmniejszą liczbę wierzycieli, gdy wszyscy inni, niezaspokojeni w drodze licytacji ścigaliby swemi roszczeniami rolnika, nieposiadającego już majątku.

Po tych krótkich wyjaśnieniach uwypukla się ekonomiczne znaczenie postanowienia Komitetu Ekonomicznego Ministrów, przewidującego potrzebę stworzenia specjalnego postępowania układowo-likwidacyjnego.

Jeżeli licytacja nie może być uznana jako główny środek likwidacyjny w obecnych warunkach kryzysowych, to należy zastanowić się nad innemi możliwemi środkami. Komitet Ekonomiczny wyraźnie wysunął na pierwszy plan jeden z takich środków, a mianowicie układ, przyczem przewidział, że w drodze układu dłużnik może zatrzymać część lub nawet całość majątku i znaleźć się w tej kategorji gospodarzy, do których mogą mieć zastosowanie wszelkie ulgi, ustanowione w przepisach finansowo - rolnych. Stąd wypływa jasny wniosek, że układ między rolnikiem i jego wierzycielami może zawierać również obniżenie sum dłużnych.

Wobec wyraźnego brzmienia tezy, przyjętej przez Komitet Ekonomiczny Ministrów, realizacja jej w formie prawa, winna przewidywać jaknajwięcej ułatwień, umożliwiających doprowadzenie stron do układu i uporządkowanie w ten sposób sytuacji gospodarczej warsztatu rolnego. Wszelkie utrudnienia tego trybu postępowania nie mieściłoby się w podanem do wiadomości publicznej stanowisku czynników miarodajnych.

Oczywiście Rządowi nie może zależeć na tem, żeby właśnie tylko i jedynie dotychczasowy właściciel osiedział się na gospodarstwie, gdyż w wielu przypadkach nie uzdrowiłoby to gospodarki. To też niewątpliwie należy przewidywać możność przejęcia gruntów czy to przez Państwo, czy też przez poszczególnych wierzycieli. Taki tryb postępowania nasuwa się niewątpliwie szczególnie w tych przypadkach, gdy głównym długiem danego warsztatu rolnego jest reszta ceny kupna, ponieważ w razie przejęcia gospodarstwa przez dawnego właściciela oczyszczałoby się ono z najważniejszych ciężarów finansowych i odzyskiwałoby normalną sytuację gospodarczą.

Nie można również zamykać oczu na przypadki, w których właściciel nie zdał egzaminu

życiowego wobec trudności wywołanych przez kryzys i nie daje żadnych gwarancyj, że zdoła wykrzesać z siebie dostateczną energję i wykazać dobrą wolę w kierunku wywiązania się z obowiązków, jakie musiałby nań nałożyć ewentualny układ. Wówczas interes publiczny wymagać będzie usunięcia takiego posiadacza gospodarstwa rolnego, ponieważ ustawy finansowo-rolne nie mogą stać się obroną złej gospodarki i zabezpieczeniem niedołęgów, czy też spekulantów przed normalnemi procesami likwidacyjnemi. Te wszystkie momenty wskazują, iż jednym ze sposobów likwidacji, czy to w drodze układu, czy to w drodze innej, przepisanej prawem, może być odjęcie ziemi dłużnikowi i przekazanie wierzycielom, przyczem Państwo, jako wierzyciel, powinno otrzymać uprawnienia, które ochroniłyby jego rolę w zakresie obowiązków, wynikających z planu przebudowy ustroju rolnego w Polsce.

Wreszcie nie należy wykluczać przypadków, w których jedyną drogą będzie zlikwidowanie w drodze licytacji całości gospodarstwa rolnego, lub też tych jego części, które nie zostałyby przejęte za długi. Konieczność taka zachodziłaby nawet wówczas, gdyby groziło pozostawienie nieżywotnego gospodarczo i przeciążonego długami kawałka roli przy dotychczasowym właścicielu, który niewątpliwie nie zdołałby wygospodarować na swe utrzymanie i pokrycie zobowiązań.

Przestudjowanie postanowienia Komitetu Ekonomicznego Ministrów, dotyczącego postępowania układowo-likwidacyjnego, wyraźnie wskazuje, iż Komitet ten dąży do przyśpieszenia procesów likwidacyjnych między dłużnikami i wierzycielami, ale pragnie osiągnąć to bez narażenia położenia gospodarczego rolnika na nowe wstrząsy i przy zachowaniu jego pełnej zdolności produkcyjnej, a ponadto, że dąży do zabezpieczenia słusznych interesów wszystkich wierzycieli i do salwowania zasadniczych przepisów, warunkujących możliwość przebudowy ustroju rolnego. Cele te występują wyraźnie. Dlatego też nie można wątplić, że przy realizowaniu przyjętej w tym zakresie tezy, będą one najdokładniej zachowane. Przy takiem postawieniu sprawy postępowanie układowo - likwidacyjne jest niezbędnem ogniwem całej akcji finansowo-rolnej, które może przynieść wydatny pożytek wszystkim zainteresowanym stronom.

Zygment Rusinek.

Międzykomunalne Związki Rolnicze

Wprowadzenie samorządu rolniczego na całym obszarze Rzeczypospolitej nie zmniejszyło bynajmniej wagi, jaką posiada problem właściwego stosunku organów samorządu lokalnego (głównie powiatowego) do zagadnień i potrzeb rolnictwa.

W dużym stopniu wpływa na to fakt, że izby rolnicze, obejmujące swą działalnością duży okrąg terytorjalny — całego województwa (wzgl. dwu lub trzech sąsiadujących województw — jak np. izby lwowska i wileńska) i nie posiadające własnych ekspozytur na terenach poszczególnych powiatów, lecz jedynie oparte o sieć współpracujących z niemi zrzeszeń społeczno-rolniczych (ogólnych i specjalnych)—współpracują również na wszystkich niemal ważniejszych odcinkach swej pracy terenowej z organami samorządu terytorjalnego.

O ile główne linje programowe współpracy izb rolniczych z samorządem powiatowym zostały już dosyć wyraźnie nakreślone w dyskusjach przeprowadzonych na terenie naszych centralnych reprezentacyj samorządowych, o tyle zagadnieniem poniekąd nowem jest zarysowująca się coraz silniej na obszarach niektórych województw wschodnich kwestja t. zw. międzykomunalnych związków rolniczych.

Sprowadzenie (jak to do niedawna miało miejsce) tego problemu do b. interesującej niewątpliwie z punktu widzenia gospodarczego sprawy gminnych elewatorów zbożowych, byłoby znacznem uproszczeniem kwestji międzykomunalnych związków rolniczych — która ma również duży refleks w całokształcie form organizacyjnych pracy rolniczej na znacznej połaci kraju.

Dotąd działalność związków międzykomunalnych w dziedzinie rolnictwa ogniskuje się głównie na obszarze województwa poleskiego, przyczem organizacje te są dwojakiego typu: wojewódzki związek rolniczy i związki rolnicze powiatowe. Związki te otrzymały podstawy prawne w formie statutów, ogłoszonych w Polskim Dzienniku Wojewódzkim (Nr.Nr. 11, 14 Poleskiego Dz. Wojew. z r. b.).

Rozpatrzymy kolejno obydwa rodzaje tych związków.

Poleski Wojewódzki Związek Rolniczy utworzony na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o związkach międzykomunalnych, obejmuje pięć powiatów województwa poleskiego i posiada charakter korporacji prawa publicznego.

Celem Związku zgodnie z brzmieniem Statutu jest prowadzenie wspólnej akcji na terenie województwa poleskiego w zakresie:

a) podniesienia poziomu kulturalnego wsi, szerzenia oświaty rolniczej, podniesienia produkcji rolniczej, organizacji zbytu produktów rolniczych i organizacji spółdzielczości.

b) ustalania polityki ekonomiczno-rolniczej,

c) prac mających na celu realizację zadań wyszczególnionych w punkcie a) niniejszego paragrafu.

d) czuwanie nad wszelkiego rodzaju spółdzielniami, korzystającemi bądź z poradnictwa, bądź też z jakiegokolwiek poparcia finansowego Związku, bądź też korzystających z takich świadczeń ze strony członków Związku,

e) instruowanie, jak również przeprowadzanie szczegółowych rewizyj i lustracyj dotyczących strony organizacyjnej, technicznej i finansowej wszelkich instytucyj współdziałających ze Związkiem oraz spółdzielni, korzystających z poparcia Związku lub jego członków lub pragnących dobrowolnie korzystać z uprawnień niniejszego paragrafu.

Powyższe statutowe ujęcie celów Poleskiego Wojewódzkiego Związku Rolniczego nasuwa poważne zastrzeżenia, natury prawnej i merytorycznej.

Prawo o związkach międzykomunalnych w art. 1-szym opiewa że: „dla prowadzenia poszczególnych zadań, wchodzących w zakres działania samorządu terytorjalnego, mogą gminy miejskie i wiejskie oraz powiatowe i wojewódzkie związki komunalne łączyć się w związki międzykomunalne z prawami korporacyj o samoistnej osobowości prawnej"...

Cytowany wyżej przepis winien być niewątpliwie rozumiany, zgodnie z dotychczasową praktyką ustawodawstwa o związkach międzykomunalnych, w tym sensie, że samorządy terytorjalne mogą łączyć się w związki jedynie dla poszczególnych, konkretnych celów oraz, że takie związki, poza wyraźnie im wyznaczonem zadaniem, nie mogą podejmować żadnego innego więcej zadania z tej samej lub innej dziedziny życia.

Zatem generalne i w praktyce niemal nieograniczone ujęcie zakresu działania związku międzykomunalnego, nie jest zgodne z brzmieniem prawa o związkach międzykomunalnych, które wymaga wyraźnie — specjalizacji zadań Związku.

Aczkolwiek dalej, popieranie rolnictwa należy do zakresu ustawowej kompetencji samorządu powiatowego, to jednak zakres ten ustalony od wielu lat w praktyce oraz sprecyzowany przez odpowiednie zarządzenia i instrukcje władz nadzorczych nie da się uzgodnić z tak niezmiernie szerokiem ujęciem zadań samorządu powiatowego w stosunku do rolnictwa, jaki widzimy w statucie Poleskiego Związku.

Anomalja powyższa staje się tem wyraźniejszą, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt zasadniczy, że obecnie już działają na obszarze całego kraju organy samorządu gospodarczego rolnictwa — izby rolnicze, do kompetencji których należy w myśl przepisów prawa o izbach rolniczych „przedstawicielstwo i obrona interesów rolnictwa" oraz „przedsiębranie środków z zakresu wszechstronnego popierania rolnictwa" jakoteż „wykonywanie czynności powierzanych izbom rolniczym przez ustawy oraz współdziałanie z władzami rządowemi oraz samorządowemi we wszelkich sprawach dotyczących rolnictwa".

Obecny system organizacyjny rolnictwa w Polsce, jednym z głównych elementów którego są izby rolnicze,ześrodkowuje opiekę fachową nad ogólnemi potrzebami rolnictwa na obszarze każdego województwa w terytorjalnie właściwej izbie rolniczej, powierzając równocześnie organom samorządu rolniczego współdziałanie przy wykonywaniu przez właściwe władze nadzoru nad działalnością powiatowych samorządów terytorjalnych i zapewnianiu jednolitości prowadzonej przez te samorządy akcji w dziedzinie rolnictwa.

Utworzenie wojewódzkiego międzykomunalnego Związku rolniczego z zakresem działania pokrywającym się w znacznej części z kompetencją izby rolniczej, prowadziłoby z konieczności do szkodliwej dwutorowości w pracy i w konsekwencji stawałoby w kolizji z organizacją zawodową rolnictwa, opartą na prawie o izbach rolniczych.

Ujemne następstwa takiego stanu rzeczy wykraczałyby daleko poza granice województwa poleskiego, zachodziłaby bowiem obawa, że podobne związki mogłyby powstawać i w innych województwach, naruszając dotychczasowy system organizacyjny rolnictwa oraz podważając fundamenty istnienia i pracy samorządu rolnicze-

go, od niedawna dopiero wprowadzonego na obszarze całego państwa i powołanego dziś w trudnych warunkach gospodarki kryzysowej do specjalnej koncentracji sił i środków, przeznaczonych na popieranie rolnictwa.

W odróżnieniu od Związku Wojewódzkiego, międzykomunalne powiatowe związki rolnicze na Polesiu nie są formacją nową, gdyż w praktyce powstały one już wcześniej w niektórych powiatach, aczkolwiek działalność ich nie posiadała skonkretyzowanej formy prawnej, nadanej dopiero ostatnio przez ogłoszenie w Poleskim Dz. Wojew. statutów 9-ciu powiatowych związków rolniczych.

Formy organizacyjne powiatowych związków rolniczych, ujęte w statutach, przewidują nader szeroki zakres działalności tych związków w dziedzinie spraw i zagadnień dotyczących bezpośrednio lub pośrednio rolnictwa i kultury wsi. W dotychczasowej swej działalności praktycznej, nieujętej jeszcze w ścisłe formy prawne, międzykomunalne powiatowe związki rolnicze—(np. najbardziej typowy Związek Drohicki) zajmowały się w szczególności organizacją gminnych zsypów zboża, popieraniem spółdzielczych organizacyj zbytu i przetwórstwa artykułów rolniczych, organizowały nawet pewne akcje propagandowo-rolnicze (w formie zebrań, odczytów i t. p.) na szeroką niekiedy skalę mobilizując w tym celu różne czynniki miejscowe.

Związki międzykomunalne posiadają niewątpliwie o wiele silniejsze podstawy finansowe, niż miejscowe organizacje dobrowolne, rozporządzając budżetami, które w niektórych powiatach sięgały 70 — 80 tys. zł.

Powiatowe towarzystwa rolnicze woj. poleskiego (z wyjątkiem jedynie pow. brzeskiego) po ogłoszeniu obecnie statutów powiatowych związków komunalnych musiały w praktyce zawiesić swoją działalność, gdyż dotychczasowe subwencje z funduszów samorządu terytorjalnego na cele prac towarzystw rolniczych i kółek rolniczych zostały wstrzymane, a fundusze skierowano na pomoc subwencyjną dla związków międzykomunalnych w powiatach.

Nie negując celowości istnienia w pewnych warunkach powiatowych związków międzykomunalnych, będących emanacją samorządu lokalnego, należy przyjąć jako założenie konieczne — podporządkowanie działalności rolniczej związków dyrektywom fachowym Izby. Ważnem jest dalej nadanie związkom takich form organizacyjnych, któreby zawierały ścisłe określenie ich specjalnych zadań i dały gwarancję, że związki te nie będą krępowały w najmniejszym stopniu koniecznej specjalizacji fachowej pracy rolniczej w formie tworzenia specjalnych zrzeszeń producentów (hodowców i t. p.), wreszcie zawierały wyraźne dyspozycje co do współpracy związków międzykomunalnych z miejscowemi organizacjami rolniczemi.

W szczególności ważnem i trudnem zagadnieniem jest właściwe ustosunkowanie powiatowych związków międzykomunalnych do okręgowych towarzystw rolniczych. Istniejący w pewnych kołach działaczy samorządu terytorjalnego pogląd — że związki międzykomunalne w powiatach zastąpić mają miejscowe społeczne organizacje ogólnorolnicze, pogląd, który znajduje w praktyce wyraz w cofaniu towarzystwom subwencyj przez samorządy powiatowe tam, gdzie powstają związki międzykomunalne — winien być poddany gruntownej rewizji.

Powiatowe związku międzykomunalne mogą być wykorzystywane dla potrzeb rolnictwa w zagadnieniach inwestycyjno-gospodarczych (np. finansowania niektórych meljoracyj, zakładanie elewatorów i t. p.) jak również w pewnym stopniu w zakresie niektórych zagadnień popierania przerobu i zbytu artykułów rolniczych — natomiast w całej wielkiej sferze zagadnień fachowych produkcji, jakoteż oświaty rolniczej i kultury wsi, organizacje społeczno-rolnicze są niezastąpionym czynnikiem twórczym inicjatywy i postępu w rolnictwie.

Dlatego mimo słabego stosunkowo nasilenia pracy społeczno-rolniczej w niektórych naszych województwach wschodnich (np. na Polesiu) — jednostronne nastawienie polityki samorządu terytorjalnego z przekreśleniem roli organizacyj rolniczych—byłoby działaniem krótkowzrocznem, które mimo może pewnych doraźnych efektów nie przyniosły trwałej korzyści rolnictwu.

Kwestja powyższa posiada zresztą zasadnicze znaczenie ustrojowe — z punktu widzenia organizacji zawodowej rolnictwa: prawo bowiem o izbach rolniczych (w szczególności art. 13 rozp. Prezydenta o izbach rolniczych z dnia 22.III 1928 r.) zespala w pewnym stopniu działolność izby z dobrowolnemi organizacjami ogólno rolniczemi w powiatach.

W konsekwencji wprowadzenia nowych form ustrojowych — powiatowe towarzystwo rolnicze nabiera innej nieco roli niż dotąd. Pozostaje ono nadal instytucją społeczną, o sprawności prac której decyduje głównie energja miejscowych działaczy rolniczych, będących jego członkami,

lecz równocześnie na skutek nowego prawa zostało ono trwale włączone w orbitę działalności miejscowego samorządu rolniczego—i jako mandatarjusz izby wykonywać będzie szereg zadań i czynności fachowych, leżących w interesie ogólnym rolnictwa w powiecie.

Dlatego kwestja utrzymania lokalnych ogniw dobrowolnych organizacyj ogólno-rolniczych na terenach objętych działalnością międzykomunalnych związków rolniczych oraz sprawa właściwego powiązania prac tych czynników — jest zagadnieniem, które wymaga dziś należytego unormowania.

S. M.

Wyniki dwuletniej działalności jarmarków wełnianych w Poznaniu

Zanim przystąpię do właściwego tematu uważam za konieczne scharakteryzowanie obecnego stanu produkcji wełn w Polsce.

Własna nasza produkcja wełny, przy obecnym stanie owiec, 2500 tys. sztuk, wynosi ok. 3500 tonn rocznie, z czego jednak ok. 2200 tonn ludność zużywa na własne potrzeby, a do handlu dostaje się reszta t. j. ok. 1300 tonn. Głównym i prawie wyłącznym producentem surowca wełnianego, znajdującego się w handlu, jest wielka własność, przyczem produkcja ta dzieli się na poszczególne województwa następująco:

woj. białostockie . . .	11.700	kg	czyli	0.9%
„ kieleckie	28.486	„	„	2.1%
„ łódzkie	56.686	„	”	4.2%
„ lubelskie	46.831	„	„	3.5%
„ warszawskie . .	202.389	„	„	15.1%
razem grupa woj. centralnych	346.092	kg	czyli	25.8%
woj. krakowskie . . .	597	„	„	0.05%
„ lwowskie	1.908	„	„	0.15%
„ stanisławowskie .	7.036	„	„	0.53%
„ tarnopolskie . . .	919	„	„	0.08%
razem grupa woj. południowych .	10.460	kg	czyli	0.81%
woj. poleskie	8.831	„	„	0.67%
„ wołyńskie . . .	7.571	„	„	0.57%
razem woj. wschodnie	16.402	kg	czyli	1.24%
woj. poznańskie . . .	495.382	„	„	37.1%
„ pomorskie . . .	465.966	„	„	35.0%
razem woj. zachodnie	961.348	kg	czyli	72.1%

Jak z powyższych liczb wynika, grupy województw południowych i wschodnich nie odgrywają prawie żednej roli w produkcji wełny handlowej, pomimo, że na ich terenach znajduje się gros owiec, gdyż prawie $^2/_3$ całego pogłowia. Według grup województw stan owiec wynosił w 1933 r. na podstawie danych G. U. S.:

województwa centralne . .	555.497	sztuk
„ południowe .	358.441	„
„ wschodnie . .	1,354.544	„
„ zachodnie . .	288.262	„

Również woj. centralne dostarczają w stosunku do posiadanego pogłowia w porównaniu z woj. zachodniemi bardzo nikłą ilość wełny.

Niemcy przy obecnym stanie owiec, wynoszącym 3500000, sztuk posiadają własną produkcję wełny około 14 miljonów kg, czyli ze sztuki przeciętnie 4 kg rocznie; u nas wypada na zachodzie przeciętna $3^1/_2$ kg wełny od owcy rocznie, w pozostałych jednak częściach kraju wydajność strzyżna wynosi od 1 — 2 kg rocznie, przeciętnie jednak nie przekracza 1300 gramów. Cyfry te świadczą dobitnie, jak zaniedbaliśmy hodowlę owiec i jakie wysiłki stoją przed nami, aby dorównać przynajmniej naszemu zachodniemu sąsiadowi.

Wełna krajowa, dostająca się do obrotu handlowego, przedstawia się gatunkowo i jakościowo bardzo niejednolicie. Obok wełn bardzo szlachetnych, osiągających normalne ceny rynkowe, produkowane są również wełny nisko gatunkowe. Pozatem niejednokrotnie wełny dostarczane na jarmarki wełniane do Poznania, wykazują zaobroczenie, zawilgocenie i zanieczyszczenie piaskiem, co wpływa na obniżenie cen; a wreszcie niepomyślnie na cenie wełny odbija się zbytnia krótkość włosa, spowodowana częstością strzyży, i niewyrównanie wełn.

Hodowla owiec w Polsce obejmuje wiele ras i odmian, to też posiadamy w kraju wełny od najcieńszych do grubych i bardzo grubych; gatunkowo wełny nasze nadają się do wyrobu wszelkich typów sukna i koców, a jeśli całkowite zapotrzebowanie instytucyj państwowych nie może jeszcze obecnie być pokryte produkcją wełn krajowych, to jedynie dlatego, że posiadamy za małą ilość owiec, a pozatem obecna hodowla w Polsce nie przystosowała się jeszcze do potrzeb Państwa. W Polsce ciągle bowiem pokutuje jeszcze stare upodobanie do hodowli owiec cienkorunnych, dających wełnę bardzo karbiko-

watą, jak elektorały, negretti. Zapotrzebowanie dzisiejsze na te wełny sięga zaledwie 25%; reszta poszukiwana jest w gatunkach średnich i grubszych od B do D.

Obecnie produkowana wełna krajowa jest przeważnie w cienkich gatunkach, jak A, AA i nawet AAA, natomiast dla zaspokojenia potrzeb instytucyj państwowych potrzebne są gatunki A, AB, CI, CII i D.

Pozatem na rynku pojawia się zbyt mało wełn jednolitego gatunku, a o wiele więcej wełny zbiorowej t. j. różnorodnej tak pod względem pochodzenia, jak i długości odrostu. Tu leży główna przyczyna, dla której przemysł zużywa wełnę produkcji krajowej przeważnie tylko jako domieszkę do wełn zagranicznych. Ten ujemny objaw potęguje jeszcze niepozostawianie przy strzyży runa w całości i mieszanie wełny we wspólnym worku, bez względu na to, czy pochodzi ona od tryków, owiec czy też od jagniąt. Brak sortowania powoduje, że po wyeliminowaniu zbyt grubej względnie zanieczyszczonej wełny, pozostaje po praniu zbiór różnorodnej wełny o różnej grubości, długości, wytrzymałości i t.p. Taka wełna nie nadaje się przez to do przeróbki na lepsze wyroby, a jedynie służyć może jako domieszka do dostaw dla instytucyj państwowych, co znowu wpływa na pogorszenie jakości tych wyrobów.

Większość wełny dostarczają producenci na rynek jako 6-cio miesięczną; wełna taka jest za krótka, co wpływa bardzo ujemnie na wartość surowca. Zasadniczo najodpowiedniejszą wełną dla przemysłu jest wełna 12-to miesięczna, powinno się zatem dążyć do tego, by strzyża owiec odbywała się raz do roku wiosną lub latem.

Przed trzema laty sytuacja w dziedzinie zbytu wełny była wprost katastrofalna; po zlikwidowaniu się dwu przedsiębiorstw t. j. „Wełny Poznańskiej" i „Polskiego Runa", które miały na celu zorganizowanie obrotu wełną krajową, na rynku wełny zapanowała zupełna dezorganizacja, a rolnicy zostali oddani na łup całej falangi mniejszych i większych pośredników, którzy skupywali wełnę bezpośrednio u hodowców, płacąc dowolne i przez siebie dyktowane ceny.

Zasadniczą zmianę w tej sytuacji wprowadziła uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 9 września 1931 r., wprowadzająca obowiązek domieszki wełny krajowej przy wszystkich dostawach państwowych i upoważniająca Ministra Rolnictwa do ustalania procentu tej domieszki oraz zasad stwierdzania krajowego pochodzenia wełny. Uchwała ta stworzyła popyt dla wełny krajowej. Procent domieszki został ustalony początkowo na 25%, a od 21 stycznia 1934 r. na 45%. Jednocześnie z wprowadzeniem powyższej domieszki została zorganizowana ścisła kontrola krajowego pochodzenia wełny.

Jednakże sam przymus domieszki, bez zorganizowania obrotu, byłby tylko częściowem rozwiązaniem zagadnienia; to też Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwałą z dnia 5 lutego 1932 r. polecił Państw. Bankowi Rolnemu zajęcie się sprawą zorganizowania centrali skupu i sprzedaży wełny krajowej. Po zbadaniu sprawy Państw. Bank Rolny, nie widząc możności powołania do życia odpowiedniej samodzielnej instytucji z udziałem rolników i przemysłowców, zaproponował powierzenie roli tej centrali Targom Poznańskim, które od wiosny 1932 r. prowadziły już pracę w tej dziedzinie tytułem próby i z próby tej wyszły z dobremi wynikami, zorganizowawszy akcję stopniowo, bez wielkich nakładów środków pieniężnych, na wydatki odministracyjne i bez żadnej pomocy finansowej ze strony Państwa.

Wmyśl powyższego wniosku Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. powierzyło z dniem 1.XI 1932 r. definitywnie organizację obrotu wełną krajową. Targom Poznańskim na następujących zasadach:

1) Targi będą organizowały wyłącznie obrót wełną krajowego pochodzenia.

2) Targi będą stale prowadziły obrót wełną krajową na targach dorocznych, poza ich okresem, oraz na specjalnie organizowanych jarmarkach wełny.

3) Targi zorganizują w miarę patrzeby lokalne jarmarki wełny oraz skup wełny od drobnej własności.

4) Do zorganizowania obrotu wełną Targi wykorzystają własny aparat administracyjny oraz zapewnią przedsiąbranej akcji fachową opiekę i kierownictwo.

5) Od dokonanych tranzakcyj Targi pobierać będą prowizję do 5% wartości sprzedanej wełny.

6) Dla nawiązania kontaktu i zapewnienia interesów rolnictwa i przemysłu działa przy Targach specjalny komitet t. zw. Rada Jarmarków wełny, w skład której wchodzą przedstawiciele: Państw. Banku Rolnego, Polskiego Instytutu Wełnoznawczego, Związków Hodowców Owiec, Naczelnej Organizacji Rolniczej, przemysłu wełnianego i Zarządu Targów.

Do przeprowadzenia poszczególnych jarmarków Zarząd Targów powoła, w porozumieniu z Radą Jarmarków, Komitet wykonawczy jarmarków.

7) Wełny dostarczane na jarmarki winny być w miarę możności badane na wydajność przez Polski Instytut Wełnoznawczy.

8) Targi otrzymują wyłączne prawo wystawiania świadectw krajowego pochodzenia wełny, ważnych dla całego terenu Państwa.

W wykonaniu powyższych zasad pracy, Targi Poznańskie, powołały do życia Radę Jarmarków Wełny i Komitet Wykonawczy, ustalając dla tych organów regulaminy, które zostały następnie zatwierdzone przez zainteresowane ministerstwa.

Osobny regulamin ustalił szczegółowo warunki dostawy wełny na jarmarki, warunki sprzedaży, zapłaty, udzielania hodowcom pożyczek pod zastaw wełny (lombardowych) i kredytu lombardowego dla przemysłowców.

O ile chodzi o ulgi kolejowe, to początkowo uzyskały Targi 50% ulgę taryfową dla wszystkich przesyłek wełny, nadawanych na jarmarki do Poznania; na rok 1934 Ministerstwo Komunikacji wprowadziło dalszą zniżkę kosztów przewozu wełny krajowej, obniżając przewoźne od wszystkich stacyj P. K. P. do stacyj fabrycznych Andrychów, Biała koło Bielska, Białystok, Bielsko, Częstochowa, Gnaszyn, Łódź, Kęty, Skoczów, i Stradom o 25% za specjalnem zaświadczeniem, które wystawiają Targi Poznańskie.

Tak przedstawia się strona organizacyjna jarmarków; obecnie przejdę do omówienia wyników przeprowadzonych w ciągu ubiegłych dwu lat jarmarków.

W okresie od maja 1932 r. do końca września 1934 r. Targi zorganizowały 12 jarmarków, z tego 2 w 1932 r. (czerwiec i grudzień), 6 w 1933 r. i 4 dotychczas w 1934 r.; w obecnym roku odbędą się jeszcze dwa jarmarki.

Na *I jarmark*, odbyty w końcu czerwca 1932 r., nadesłano 26 partyj oraz 6 partyj według próbek — razem 27.781 kg wełny. Na jarmarku sprzedano 13 partyj wynoszących 7.149 kg po cenach niewiele przekraczających ceny rynkowe. Ceny płacone wahały się od 1.80 zł. do 2.45 zł. za 1 kg.

Na *II jarmark* w grudniu 1932 r. nadesłano 27 partyj 21.543 kg oraz 4 partje wg. próbek 6.497 kg czyli razem 28.030 kg. Wełna nadesłana w partjach pochodziła z następujących województw: poznańskie 15.161 kg, pomorskie 1.973 kg, kieleckie 5.711 kg, warszawskie 2.233 kg, białostockie 1.984 kg, wołyńskie 280 kg, lwowskie 355 kg, łódzkie 263 kg, i poleskie 80 kg. W dniu jarmarku sprzedano 26 partyj całych na 21.178 kg oraz 2 partje według próbek na 2.330 kg — razem 23.508 kg za sumę 53.359 zł. Niesprzedana została jedynie partja wynosząca 355 kg z woj. lwowskiego, ponieważ wełna była mokra oraz jedna partja 467 kg według próbki. Za partję według próbki z woj. kieleckiego, wynoszącą 3.700 kg, zaofiarowano 1.60 zł. za 1 kg i transakcja doszła do skutku po jarmarku.

Ceny wahały się od 1.80 zł. do 2.65 zł. za 1 kg. Ceny osiągnięte na tym jarmarku były wyższe o przeszło 40 gr. od cen najwyższych płaconych na rynku i np. partja wełny z kresów wschodnich (932 km drogi do Poznania), za którą ofiarowano na miejscu 1.30 zł. za kg, osiągnęła na jarmarku 2.35 za kg. Po potrąceniu wszelkich opłat, właściciel wspomnianej partji otrzymał 2,08½ zł. czyli 60% więcej; w drugim wypadku partja wełny z woj. poznańskiego, za którą ofiarowano na miejscu 1.40 za kg, osiągnęła na jarmarku 2.10 zł. a po potrąceniu wszelkich kosztów otrzymał właściciel 1.98 zł. czyli 41,5% więcej.

Na *III jarmark* w końcu lutego 1933 r. zgłoszono 35 partyj wełny, razem 26.471 kg z następujących województw: poznańskie 12.398 kg, pomorskie 5.127 kg, łódzkie 4.108 kg, kieleckie 1.304 kg, warszawskie 1.947 kg, lwowskie 348 kg i lubelskie 1.239 kg.

W dniu jarmarku sprzedano 32 partje, wynoszące 24.303 kg za sumę 64.850 zł. Kupujących było 11.

Ceny zależnie od wyrównania wełny, czystości, zawartości wilgoci i tłuszczopotu płacono następujące:

gatunek	A ÷ A A	— 2.20 ÷ 2.50	zł. za kg
„	A	— 2.15 ÷ 3.10	„ „
„	A/B	— 2.60 ÷ 3.40	„ „
„	B/C	— 2.20 ÷ 2.80	„ „
e	C/D	— 2.40 ÷ 2.90	„ „
czarna		— 1.85 ÷ 2.00	„ „
mieszana		— 2.10 zł.	

Przeciętna cena wynosiła 2.66 zł. za kg. Kupowali przemysłowcy i handlarze; tendencja była bardzo mocna, a licytujący podbijali ceny do 70 gr., a nawet 1 zł. na kilogramie. Ze sprzedanych w dniu jarmarku 32 partyj — 15 partyj uzyskało cenę ponad 2.70 zł. za kg.

Na *IV jarmark* w końcu marca 1933 r. nadesłano 54 partje wełny, razem 41.969 kg. Wełna pochodziła z województw: poznańskie 19.078 kg,

pomorskie 8.164 kg, łódzkie 3.867 kg, kieleckie 1.617 kg i warszawskie 9.222 kg.

W dniu jarmarku sprzedano 45 partyj wynoszących 32.848 kg, pozostałe 9 partyj były limitowane i po jarmarku sprzedano z wolnej ręki 2.129 kg.

Przeciętna cena wynosiła 2.47 zł. za 1 kg. Ceny za poszczególne gatunki płacono następujące:

gatunek	A ÷ A A	— 2.25 ÷ 2.60 zł. za kg
„	A	— 2.05 ÷ 2.98 „ „
„	A/B	— 2:40 ÷ 2.85 „ „
„	B/C	— 2.55 „ „
„	C/D	— 2.10 ÷ 2.65 „ „
czarna		— 2.000

Na *V jarmark* 2 maja 1933 r. nadeszło 62 partje wełny — razem 34.658 kg z następujących województw: poznańskie 15.322 kg, pomorskie 8.832 kg, warszawskie 6.870 kg, łódzkie 2.446 kg, kieleckie 677 kg, białostockie 489 kg i poleskie 22 kg.

W dniu jarmarku sprzedano wszystkie partje za wyjątkiem jednej (1.425 kg) — czyli 33.126 kg, a po jarmarku sprzedano 2.803 kg.

Przeciętno cena wynosiła 2.79 zł. za kg wełny brudnej, najwyższą cenę przyniosła wełna włościańska 3.50 zł. Ceny za poszczególne gatunki wynosiły za kg:

gatunek	A A	— 2.35 ÷ 2.75 zł
„	AA ÷ A	— 2.95 „
„	A	— 2.25 ÷ 3.15 „
„	A zjagniąt	— 3.30 ÷ 3.40 „
„	A/B	— 3.00 ÷ 3.50 „
„	B	— 3.05 ÷ 3.30 „
„	B/C	— 3.15 ÷ 3.30 „
„	C/D	— 2.55 ÷ 3.10 „
czarna		— 2.50 zł.

Na *VI jarmark* w połowie czerwca 1933 r. nadesłano już 109 partyj wynoszących 54.908 kg; wełna pochodziła z następujących województw: poznańskie 22.701 kg, pomorskie 15.824 kg, kieleckie 6.474 kg, warszawskie 5.159 kg, lubelskie 2.587 kg, łódzkie 1.544 kg, krakowskie 362 kg, wołyńskie 122 kg, lwowskie 112 kg i poleskie 24 kg.

W dniu jarmarku sprzedano 51 partyj o wadze 21.515 kg za sumę ogólną ok. 63.000 zł.; po jarmarku sprzedano z wolnej ręki 25.498 kg.

Przeciętna cena wynosiła 2.74 zł. za kg. Ceny za poszczególne gatunki były następujące za 1 kg:

gatunek	AA	— 2.25 ÷ 2.50 zł.
„	AA/A	— 2.25 ÷ 2.75 „
„	A	— 2.50 ÷ 3.30 „
„	A/B	— 2.50 ÷ 2.80 „
„	B	— 3.00 „
„	B/C	— 2.45 ÷ 2.50 „
„	C	— 2.60 „
„	C/D	— 3.00 „
„	C myta na owcy	— 3.30 ÷ 3.50 zł.

Na jarmarku tym ujawnił się stały popyt na wełny krajowe, czego przyczyny były następujące: odłożenie przetargu wojskowego na sukno do października, wobec czego w wykonaniu były tylko mniejsze dostawy dla kolei, poczty i więziennictwa, straj włókienników w Białymstoku wpłynął znacznie na zmniejszenie się frekwencji przemysłowców, biorących normalnie udział w jarmarkach. Nie sprzedano wełn cieńszych, nie nadających się na wyroby dla instytucyj państwowych. Mimo to popyt na niektóre gatunki był znaczny, a uzyskana przeciętna cena była nie wiele niższa od ceny jarmarku majowego.

Na *VII jarmark* w dniu 31 października 1933 r. zgłoszono 92 partje wełny—ogółem 36.500 kg; nie nadeszły do chwili przetargu 2 partje wynoszące 515 kg. Dostarczono zatem 90 partyj na 35.985 kg, które pochodziły z województw: pomorskie 14.332 kg, poznańskie 13.137 kg, warszawskie 2.534 kg, łódzkie 2.148 kg, lubelskie 1.411 kg, białostockie 1,141 kg, kieleckie 923 kg, lwowskie 218 kg, wołyńskie 215 kg i poleskie 59 kg.

W dniu jarmarku sprzedano 78 partyj o wadze 29.867 kg, po jarmarku sprzedano 1.555 kg.

Przeciętna cena wynosiła 2.84 za kg. Podczas aukcji stwierdzono ogromny popyt na wełny zgrzebne. Na wełny merynosowe popyt w stosunku do wełn grubszych był słabszy. O kształtowaniu się cen decydowała przy wszystkich wełnach wydajność. Najwyższe osiągnięte ceny były:

za wełnę grubą	3.45 zł. za kg
za wełnę merino	3.15 „ „
za wełnę czarną	2.30 „ „

Średnie ceny wynosiły: za wełnę grubą 2.90 zł., za wełnę merino 2.80 zł. i za wełnę czarną 2.20 zł. Za wełny cienkie oferowano przy małem zainteresowaniu tylko 2.40 zł. za kg z powodu małej wydajności tych wełn.

Na *VIII jarmark* w dniu 12 grudnia 1933 r. zgłoszono 71 partyj wełny z 7 województw — razem 49.249 kg; do aukcji nie doszła 1 partja

wynosząca 364 kg, dostarczono zatem 70 partyj wynoszących 48.885 kg.

W dniu jarmarku sprzedano 58 partyj o wadze 39.658 kg, po jarmarku sprzedano 6.868 kg.

Podczas aukcji stwierdzono dalszy popyt na wełny zgrzebne. O kształtowaniu się cen decydowała wydajność, przyczem stwierdzić należy, że naogół wełna na jarmarku grudniowym była dość ciężka, o względnie niskiej wydajności.

Przeciętna cena wynosiła 2.93 za kg, a więc była to najwyższa cena od początku organizowania jarmarków. Ceny kształtowały się naogół zwyżkowo, zgodnie zresztą z tendencją ogólnoświatową.

Na *IX jarmark* w dniu 20 lutego 1934 r. nadesłano 61 partyj wełny wagi 28.946 kg, pochodzącej z siedmiu województw. W dniu jarmarku sprzedano 59 partyj wagi 26.143 kg za cenę 85.000 zł.

Przeciętne ceny były następujące:

wełny cienkie merynosowe	AA	—	2.99	zł. za kg.
" " "	A	—	3.38	" "
" " "	A/B	—	3.33	" "
wełny z krzyżówek	B	—	3.40	" "
wełny mieszane grubsze . .		—	3.20	" "
wełny czarne i kaszubskie. .		—	2.40	" "

Tendencja była bardzo mocna na wełny merynosowe, nieco słabsza na wełny grubszego gatunku, bardzo słaba na wełny czarne z braku popytu.

Ceny w stosunku do ostatniego jarmarku podniosły się na wełny merynosowe o 15%, na gatunki grubsze o 10%; na wełny czarne ceny pozostały bez zmiany.

Mimo niezakończonego przetargu na dostawy kolejowe, jarmark IX był bardzo ożywiony i kupcy płacili ceny wyższe niż w terenie, natomiast przemysłowcy wykazywali pewną wstrzemięźliwość wobec spodziewanych niskich cen za gatowe materjały dla kolei.

W przeliczeniu na wełnę czystą osiągnięto, zależnie od przygotowania rynkowego partji, długości i jakości włosa, następujące ceny:

merynosy	od 8.50 do 10.30 zł. za kg
krzyżówki	od 7.50 do 8.50 " "
wełny mieszane	od 5.80 do 7.50 " "

Ceny te musimy wobec wahań cen wełny na rynku światowym w ostatniej dekadzie przed jarmarkiem uznać za korzystne dla rolników.

Na *X jarmark* w dniu 27 marca 1934 r. zgłoszono 68 partyj wełny wagi ogólnej 29.227½ kg. Wełna pochodziła z następujących województw: warszawskie 5.763½ kg, pomorskie 5.290 kg, poznańskie 12.877 kg, łódzkie 3.934 kg, kieleckie 376 kg, lubelskie 986 kg.

Ogółem sprzedano w dniu jarmarku 63 partje wagi 26.896 kg za łączną sumę 92.894 zł., nie sprzedano 4 partje wynoszące 2.279 kg. Naogół wełny były ciężkie. Za wełny brudne osiągnięto następujące ceny przeciętne:

gatunek	A A ÷ A	—	3.33	zł. kg
"	A—10 ÷ 12 miesięczne		3.70	" "
"	A—6—8 "	—	3.50	" "
"	A jagnięca	—	3.60	" "
"	B	—	3.50	" "
"	C	—	3.70	" "
"	D	—	3.45	" "
karakuły	. . . .	—	2.20	" "

Tendencja stała przy znacznym popycie na wełny szlachetne erosbredowe. Niższe ceny uzyskały wełny o mniejszej wydajności (zbyt wilgotne i zanieczyszczone). Wełny o odroście poniżej 8 miesięcy uzyskały niższe ceny za jednostkę wagi, aniżeli wełny dłuższe.

Na *XI jarmark* w dniu 2 maja 1934 r. zgłoszono 117 partyj wełny wagi ogólnej 42.661. Nie nadeszły dwie partje wagi 892 kg.

W dniu jarmarku sprzedano ogółem 71 partyj wagi 20.743 kg, nie sprzedano 44 partyj wynoszących 21.026 kg.

Przeciętne ceny były następujące:

gatunek	A 12 miesięczna	—	3.55 zł.
"	A 9 "	—	3.60 "
"	A 6 "	—	3.20 "
"	A jagnięca	—	3.60 "
"	A/B	—	3.40 "
"	B	—	3.10 "
"	C, C/D — D	—	3.25 "
mieszane		—	2.70 "
karakuły		—	2.10 ÷ 2.20 zł.

Wobec braku nowych zamówień na dostawy rządowe, oraz znacznych wahań cen wełny na rynku światowym, tendencja na jarmarku była niejednolita. Na wełny cienkie ramboullet i negretti nie było zainteresowania. Wełny średniego gatunku sprzedawano 5 — 10% taniej, natomiast wełny grubsze utrzymały się w cenie i uzyskały wyższe ceny, niż na rynku światowym.

Na odbyty ostatnio *XII jarmark* w dniu 14 sierpnia 1934 r. zgłoszono 178 partyj wynoszących 81.117 kg; z tego nadeszło 176 partyj wagi 79.914 kg.

Pomimo spadku cen do 40% na rynku światowym, tendencja na jarmarku była dla wełn

pielęgnowanych utrzymana, dla wełn gorszych słabsza, a dla jagnięcych okazywano mniejsze zainteresowanie.

Naogół nadesłane partje były bardzo niejednolite; susza i przez nią spowodowane zakurzenie wełn, brak paszy i wskutek tego złe odkarmianie owiec wpłynęło na znaczne pogorszenie wełn, co spowodowało obniżkę cen za niepilęgnowane wełny.

Szereg dobrych partyj zostało niesprzedanych wskutek podania przez producentów zbyt wysokiego limitu.

W dniu jarmarku sprzedano 111 partyj wagi 41.174 kg.

Przeciętne ceny osiągnięte za wełny dobre i za wełny zaniedbane były następujące:

	Wełny dobre:	Wełny zaniedbane:
A A	— 2.40 zł. za kg.	2.20 zł.
A	— 2.95 „ „	2.30 „
A jagnięce	— 2.90 „ „	2.20 „
A/B	— 3.00 „ „	2.35 „
B	— 2.95 „ „	2.30 „
C I	— 2.90 „ „	2.50 „
C II	— 2.85 „ „	2.45 „
D	— 2.70 „ „	2.20 „
wełny mieszane	— 2.20 zł.	
karakuły	— 2.25 „	

Reasumując wyniki dwuletniej działalności jarmarków wełny w Poznaniu stwierdzamy, że na jarmarkach sprzedano w 1932 roku 34.357 kg wełny, w 1933 r. 220.172 kg, a w r. 1934 (do sierpnia) — 115.239 kg. Ilość nadsyłanych partyj stale rośnie, wykazując wzrost zainteresowania tą instytucją wśród rolników; ceny ulegały w porównaniu z okresem przed jarmarkami znacznej zwyżce, gdyż poprzednio przeciętne ceny w województwach zachodnich nie dosięgały 2 zł. za kg, a w województwach centralnych wynosiły 1.30 do 1.60 za kg. Wobec tego, że jarmarki wełny przyczyniły się wydatnie do podniesienia cen na wełnę i uporządkowaniem obrotu tym artykułem, konieczne jest jaknajszersze spopularyzowanie wyników dotychczasowych jarmarków i uświadomienie hodowców o korzyściach, jakie dać im może unikanie w handlu wełną pośredników, a powierzenie wyprodukowanych zapasów wyłącznie do sprzedaży instytucji jarmarków wełny.

Wdzięczne zadanie mają w tym zakresie do spełnienia Izby Rolnicze oraz związki hodowców owiec i jeżeli należycie zorganizują akcję propagandy jarmarków, pomyślny rozwój tej instytucji nie ulega najmniejszej wątpliwości i będzie on połączony z korzyścią dla ogółu producentów wełny.

Roman Śliwa kpt. int. dypl.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Zjazd prezesów Izb Rolniczych.

W dniu 7 września r. b. w Fredrowie pod Lwowem odbyła się przy udziale Prezesa Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., p. K. Fudakowskiego, wspólna konferencja prezesów izb rolniczych.

Na Konferencji omówione były m. i. następujące zagadnienia:

1) stosunek samorządu rolniczego do instancyj rządowych;

2) możność powiększenia stałych źródeł dochodowych izb rolniczych.

Omówiono również akcję pomocy ziemniaczanej dla ludności rolniczej powiatów zniszczonych powodzią.

Narada w sprawie zagospodarowania łąk i pastwisk.

W dniu 30 sierpnia r. b. odbyła się w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. narada w sprawie zagadnień programowych akcji zagospodarowania łąk i pastwisk. W zebraniu uczestniczyli delegaci niemal wszystkich izb rolniczych, przedstawicieli Min. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz instytucyj pracujących w dziedzinach mających związek z akcją łąkarską.

W wyniku dyskusji powzięto szereg wniosków, które poniżej przytaczamy:

Rola Izb Rolniczych w akcji zagospodarowania łąk i pastwisk.

Izby Rolnicze obejmują wyłączną opiekę i nadzór nad zagospodarowaniem użytków zielonych na swoich terenach. Zadania powyższe Izby Rolnicze wykonywać będą przy pomocy:

1) organu kolegjalnego w postaci komisji wzgl. podkomisji meljoracyjno-łąkarskiej;

2) specjalnego personelu fachowego (dwie siły fachowe wyspecjalizowane — jedna w kierunku łąkarsko-rolniczym, a druga w kierunku meljoracyjno-rolniczym).

Wszelkie zasiłki na cele akcji łąkarskiej otrzymują izby rolnicze, które przy pomocy również własnych funduszów oraz odpowiedniego nastawienia kredytów przeznaczonych na te cele uzgadniać winny całokształt akcji zagospodarowania łąk i pastwisk na swoich terenach.

Zagadnienie uprawowe.

W celu jaknajekonomiczniejszegozorganizowania uprawy terenów łąkowo-pastwiskowych, już zmeljorowanych, robocizna ludzka i pociągowa winna być dostarczana przez samych zainteresowanych, którzy prócz tego dostarczyć winni również narzędzi zwykłych (jak np. brony, pługi, szpadle, kultywatory i t. p.). Narzędzia specjalne łąkarskie dla użytku ludności rolniczej (jak brony talerzowe łąkowe, pługi specjalne łąkowe i t. p.) winny być zestawiane w kompletach, któremi dysponować będą samorządy terytorjalne, spółki maszynowe i t. p. pod ogólną opieką i nadzorem Izby Rolniczej. Na pokrycie kosztu zestawienia kompletów powyższych narzędzi należy preliminować od 20 do 40 zł. na ha zamierzonych upraw. (liczby tylko orjentacyjne).

Zagadnienie nawozowe.

W akcji zagospodarowania łąk i pastwisk należy wykorzystać w pierwszym rzędzie nawozy naturalne t. j. obornik i kompost (zużytkowanie darni, łęt, popiołu i wapna). W kierunku należytego wykorzystania nawozów naturalnych Izby winny rozwinąć na swoich terenach odpowiednią akcję propagandowo-oświatową. Co się tyczy nawozów sztucznych, to dopóki ceny tych nawozów w stosunku do cen ziemiopłodów, są wygórowane, a taryfy kolejowe zbyt wysokie — należy stosowanie tych nawozów ograniczać do minimum, t. j. do tych wypadków, gdzie wyraźnie zostanie stwierdzone wybitnie korzystne ich działanie.

Orjentacyjnie można przyjąć, że koszt nawozów sztucznych wahać się będzie ewentualnie w granicach od 25 do 60 zł. na ha.

Zagadnienie nasion traw.

Izby Rolnicze winny planowo dążyć do rozwinięcia na swoich terenach produkcji nasion traw. Należy w tym celu m. in. popierać tworzenie lokalnych związków producentów nasion traw. Na łąkach i pastwiskach z występującą roślinnością szlachetną, należy dążyć do jej poprawy przy pomocy wyłącznie nawożenia i pielęgnowania. W braku roślinności szlachetniejszej, należy łąki i pastwiska podsiewać (w ilości 10 — 20 kg na ha) oraz uzupełniać nawożeniem i właściwą pielęgnacją (bronowanie, skaryfikatorowanie).

Na bardzo zapuszczonych łąkach mineralnych, a szczególnie na wszelkich torfowych, należy stosować pełną uprawę z wysiewem pełnej mieszanki traw, t. j. 25 do 40 kg na 1 ha. W warunkach, gdzie zrozumienie uzupełnienia nawożenia mineralnego, jako środka pielęgnacji, jest niedostateczne, względnie gdzie zachodzą trudności w zdobyciu środków pieniężnych — należy propagować raczej zakładanie mieszanek krótkotrwałych, które zresztą są znacznie tańsze od długotrwałych. Koszt nasion winien wahać się w granicach 25 (mieszanki krótkotrwałe) do 70 zł. (mieszanki trwałe) na 1 ha. Na nasiona dopuszczalny jest kredyt do pełnej wysokości zapotrzebowania, t. j. 25 do 70 zł. na 1 ha, zwrotny w okresie do lat trzech, z karencją jednoroczną i niskiem oprocentowaniu, np. 2 — 3%.

Zagadnienie zbytu.

Najważniejszem posunięciem w tym zakresie winno być związanie i równoległe prowadzenie akcji zagospodarowania użytków zielonych z akcją hodowlaną. Należy zwrócić również szczególną uwagę na ścisłe związanie i skoordynowanie akcji łąkarskiej z akcją organizacji gospodarstw za pośrednictwem izb rolniczych i lokalnych instytucyj rolniczych.

Należy liczyć się z tem, że dla zwiększonej wydatnie produkcji dobrego siana może być zapewniony szybki zbyt tylko w warunkach specjalnie sprzyjających, jak np. w miejscowościach podmiejskich lub w pobliżu większych skupień, garnizonów wojskowych i t. p.

Zagadnienie zbytu na tym odcinku, winno być objęte programem studjów i prac wydziałów ekonomicznych Izb Rolniczych.

Zagadnienie kredytów.

Wskazana jest daleko idąca ostrożność przy udzielaniu kredytów na cele akcji zagospodarowania łąk i pastwisk, przyczem kredyty te winny być udzielane zainteresowanym z reguły w formie nie gotówkowej, lecz w postaci nawozów, nasion i t. p.

Akcja kredytowa w tym zakresie winna być prowadzona pod kontrolą Izb Rolniczych, które, sprawując opiekę nad całokształtem akcji zagospodarowania użytków zielonych, będą mieć możność wpływania na najlepsze zużytkowanie kredytów.

Jako wytyczną orjentacyjną można przyjąć, że całkowity kredyt w tym zakresie, obejmujący nawożenie, kupno nasion i inne wydatki (z wyjątkiem meljoracyj wodnych szczegółowych) nie powinien z reguły przekraczać 100 zł. na 1 ha w województwach wschodnich, oraz 140 zł. w województwach zachodnich. Można przyjąć okres karencji dwuletni, 3 do 4 lat spłaty oraz oprocentowanie 2 — 3%.

Czas potrzebny na zagospodarowanie użytków zielonych.

Czas potrzebny na zagospodarowanie użytków zielonych jest b. trudny do przewidzenia, gdyż jest zależny od szeregu czynników dość trudno uchwytnych. Jedynie można ogólnie stwierdzić, że potrzeby zagospodarowania są pilne z tego względu, że grunty osuszone, w szczególności zaś torfowe, a niezagospodarowane — tracą w stosunkowo krótkim czasie na swojej wartości nawozowej przez ługowanie składników pokarmowych. W takich wypadkach (t. j. na gruntach torfowych, zmeljorowanych, lecz niezagospodarowanych niezwłocznie) rolnicy pozbywają się największych, możliwych, do osiągnięcia, korzyści.

Ponadto dodać należy, że, przystępując do akcji zagospodarowania użytków zielonych, zachować należy wszelkie ostrożności, by uniknąć powtarzania dawnych błędów i tworzenia nowych. W związku z tem winny być zagospodarowane tylko takie tereny, które Izby Rolnicze ogarnąć mogą swoją opieką.

Konserwacja urządzeń meljoracyjnych.

Roboty wodno-meljoracyjne, wykonywane przez urzędy ziemskie potrzebują konserwacji, w przeciwnym razie w krótkim czasie utracić mogą swoją wartość, a nakłady poczynione na zagospodarowanie użytków zielonych ucierpieć mogą skutkiem tego na rentowności, a w pewnych wypadkach nawet okazać się straconemi. Konserwacji wymagają takie roboty meljoracyjne, przeprowadzone na obszarze około 200.000 ha z pomocą kredytową Państwowego Banku Rolnego, jak również z pomocą samorządów powiatowych.

Ze względu na to, a także opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o izbach rolniczych — opiekę nad konserwacją tych wszystkich urządzeń wodno-meljoracyjnych, a w szczególności odnośnie łąk i pastwisk, należy powierzyć izbom rolniczym, izby należy wyposażyć w tym celu w odpowiednie środki materjalne, a także środki prawne i egzekucyjne, wychodząc z tego założenia, że urządzenia wodno meljoracyjne odnośnie łąk i pastwisk stanowią jeden z czynników podstawowych, składających się na całokształt akcji zagospodarowania użytków zielonych, którego wyodrębnienie, a tembardzie przekazanie innym władzom, mogłoby dla całości sprawy okazać się szkodliwem.

Zagadnienie organizacyjne,

Organizacja działu łąkarskiego w Izbie Rolniczej winna zasadniczo opierać się o własne środki budżetowe Izby, jednak w razie znacznego wzmożenia akcji związanej z zagospodarowaniem użytków zielonych w okresie najbliższym możliwem jest, że niektóre izby rolnicze, aby podołać zadaniom na większą skalę zakrojonym, mogą potrzebować pewnej pomocy dodatkowej na utrzymanie fachowego aparatu wykonawczego, pracującego w tej dziedzinie.

Zadaniem Izby Rolniczej winno być również wciągnięcie do współpracy w tym zakresie samorządu terytorjalnego oraz organizacyj społeczno-rolniczych w powiatach, przyczem ten aparat lokalny, ściśle współpracujący z Izbą, sięgać winien wdół, aż do gminy. W centrali, funkcję koordynującą pod względem programowym oraz techniczno-doradczym pełnić winna specjalna Komisja Zagospodarowania Łąk i Pastwisk Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, oparta na czynniku reprezentacji Izb Rolniczych, przy udziale delegatów zainteresowanych instytucyj oraz rzeczoznawców.

W ramach wspomnianej Komisji Centralnej winny być pozatemześrodkowane takie czynności, jak np. ewidencyjne, o ile chodzi o produkcję nasion na terenie całego kraju, odpowiednie ekspertyzy i pomoc doradcza dla izb rolniczych i t. p.

Prace Łódzkiej Izby Rolniczej

W dniu 17 września r. b. w Łódzkiej Izbie Rolniczej odbyła się konferencja w łonie członków Komisji Ekonomicznej, którzy objęli stałe referaty z dziedziny gospodarczej.

Tematem konferencji było sprawozdanie z działalności referatu ekonomicznego i przedstawienie programu pracy na najbliższy okres, w którym z ważniejszych spraw przewidziane jest:

1) wszechstronne przygotowanie prac do reformy podatku gruntowego, a wszczególności:

a) opracowywanie materjałów do przydziałów do okręgów ekonom.,

b) przygotowanie fachowe rzeczoznawców do Komisyj Kwalifikacyjnych,

c) wszechstronne uświadamianie płatników.

2) prace nad wprowadzeniem w życie zasad organizacji rynku zwierząt rzeźnych w myśl Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 27.X 1933 r.

3) kontynuowanie prac w tworzonych placówkach, mających się przyczynić do organizacji rynku zbytu, a

w szczególności Giełdzie Mięsnej, Polskiej Lidze Nabiałowej, Zw. Producentów Nasion Oleistych i t. d.

Pozatem rozważano sprawę organizacji rachunkowości, postanawiając, iż Izba winna z nowym rokiem budżetowym objąć swą działalnością zagadnienie rachunkowości rolniczej. Rachunkowość winna spełniać następujące zadania:

a) cel prywatno-gospodarczy (dawać materjał do kalkulacji i służyć do ustalania dochodu),

b) dostarczać materjały do polityki gospodarczej i socjalnej (zatrudnienie rąk roboczych w ramach gospodarstwa).

Wynik tegorocznych zbiorów na terenie wojew. łódzkiego, na podstawie materjałów zgromadzonych przez Izbę i własnych obserwacyj uznano, iż w globalnej ilości przedstawia się na poziomie przeciętnych wieloletnich.

Wyrażono przypuszczenie, iż zmniejszone plony słomy, w b. r. zostaną pokryte zapasami z ub. r.

Plony okopowych zapowiadają się lepsze od plonów lat ubiegłych. Największemu obniżeniu uległy plony siana i roślin strączkowych; tych ostatnich pod wpływem plagi mszycy.

Stwierdzono, iż obniżenie plonów niektórych roślin uprawnych nie powinno być precedensem do jakichkolwiek utrudnień wywozowych produktów roślinnych.

Wobec możliwych lokalnych niedoborów pasz, należałoby w danym wypadku zastosować ulgi przewozowe.

Postanowiono wziąć za temat najbliższych rozważań Komisji Ekonomicznej sprawę zatrudnienia nadmiaru rąk roboczych w drobnych gospodarstwach i przemyśleć możliwy plan pracy w tej dziedzinie.

Kalendarzyk posiedzeń Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Narady i posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku Izb i Org. Rol. R. P.

15. IX. Posiedzenie Komitetu Pol. Zw. Bekonowego i Artyk. Zwierzęcych.

17. IX. Posiedzenie Komisji Ekonomicznej Łódzkiej Izby Rolniczej.

24. IX. Zebranie Zarządu Wileńskiej Izby Rolniczej.

26. IX. Posiedzenie Poleskiej Izby Rolniczej.

28. IX. Posiedzenie Małej Komisji dla opracowania schematów sprawozdań rolnych izb rolniczych.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Ubiegły okres dwutygodniowy nie przyniósł żadnych zasadniczych zmian w sytuacji rynków zbożowych. Stan urodzajów na półkuli północnej zasadniczo już jest wyjaśniony przeszło od miesiąca. W sprawie zbiorów na półkuli południowej posiadamy narazie tylko dane orjentacyjne. Rzeczywisty wynik urodzaju może dać poważne odchylenia od tych szacowań.

Zwyżka cen pszenicy na rynkach północno-amerykańskich, które zresztą nie miała swego odpowiednika na rynkach europejskich, skończyła się dość prędko i już przedostatni tydzień września wykazał osłabienie tendencyj. Swoją drogą obecne ceny pszenicy są jeszcze o wiele wyższe od przeciętnej cen roku ubiegłego.

W sytuacji na rynkach żytnich nie zaszły żadne zasadnicze zmiany, aczkolwiek wobec porozumień w sprawie eksportu żyta pomiędzy Polską a Niemcami, rozciągniętem ostatnio i na Z. S. R. R., mogą powstać nadzieje pewnego podtrzymania poziomu cen żyta. Nawet obecnie poziom cen żyta w liczbach względnych w stosunku do poziomu przeciętnego z roku ubiegłego jest lepszy niż odpowiedni stosunek w cenach pszenicy. Kształtowanie się cen owsa nie przedstawia nic charakterystycznego; tendencje na owies dość wiernie naśladują kształtowanie się cen pszenicy.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r	38.06	40.20	42.61	41.54	—	39.74
" 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.93
" 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.59
" 1932/33 r.	18.01	18.72	18.72	19.17	15.42	30.23
" 1933/34 r.	18.42	20.20	15.03	17.32	11.11	19.39
1933 r. 18—23 IX	19.79	21.39	16.05	17.71	12.30	21.02
1934 r. 6—11 VIII	21.65	22.03	18.41	21.80	15.64	21.81
13—18	20.73	20.78	16.05	20.69	14.41	20.34
20—25	.	20.98	17.57	20.16	14.35	19.64
27— 1 IX	.	20.76	17.21	19.70	13.85	16.67
3— 8	.	21.37	17.06	19.44	13.29	19.62
10—15	.	21.39	17.02	19.82	13.11	19.35
17—22	.	21.22	.	.	12.74	19.15

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	32.18	32.63	31.29	21.85
„ 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.87
„ 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.70
„ 1932/33 r.	13.91	15.87	13.10	17.13
„ 1933/34 r.	14.21	12.66	9,99	14.46
1933 r. 18—23 IX	16.13	14.17	10.96	14.61
1934 r. 6—11 VIII	17.63	16.65	16.25	17.27
13—18	17.94	16.28	15.88	17.48
20—25	.	16.56	15.73	17.47
27— 1 IX	.	16.29	15.40	17.47
3— 8	.	16.37	14.79	17.47
10—15	.	15.82	15.01	17.42
17—22	.	15.20	.	17.37

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Jęczmień	Owies		
	Przeciętna Warszawa—Poznań	Chicago	Hambur.	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	25.80	28.17	—	20.72
„ 1930/31 r.	25.96	20.41	—	23.39
„ 1931/32 r.	24.43	14.98	16.31	22.87
„ 1932/33 r.	17.06	12.48	13.55	14.74
„ 1933/34 r.	16.12	14.52	10.01	13.20
1933 r. 18—23 IX	16.21	15.15	11.68	14.24
1934 r. 6—11 VIII	22.10	19.28	14.71	17.33
13—18	22.09	18.69	13.80	16.25
20—25	21.50	19.25	14.05	15.48
27— 1 IX	21.53	19.72	14.00	15.96
3— 8	21.50	20.47	13.36	15.83
10—15	21.40	21.28	13.44	16.39
17—22	21.25	20.57	.	16.66

Na polskim rynku zbożowym zmiany w poziomie cen były dość nieistotne. Można zauważyć lekką tendencję zniżkową, jednakże wyrażoną bardzo słabo. Nie dotyczy to jedynie cen owsa, które ostatnio dość wyraźnie zwyżkowały. Co do tego ostatniego zboża, to przypadkowe wahania są zawsze możliwsze ze względu na bardziej ograniczony w tym wypadku rynek.

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	40.75	38.72	21.90	21.80
„ 1930/31 r.	29.22	26.64	21.83	21.90
„ 1931/32 r.	26.97	24.21	25.10	24.30
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	17.86	16.40
„ 1933/34 r.	20.38	18.40	14.35	14.59
1933 r. 18—23 IX	21.88	20.17	14.50	14.72
1934 r. 6—11 VIII	22.30	21.32	17.05	17.48
13—18	20.38	20.30	17.25	17.69
20—25	20.00	19.25	17.25	17.68
27— 1 IX	20.00	19.33	17.25	17.68
3— 8	20.00	19.24	17.25	17.68
10—15	20.00	18.70	17.15	17.68
17—22	20.00	18.29	17.00	17.74

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	26.59	25.01	21.49	19.95
„ 1930/31 r.	25.81	26.11	24.59	22.19
„ 1931/32 r.	24.12	24.74	23.67	21.06
„ 1932/33 r.	17.18	16.94	16.15	13.32
„ 1933/34 r.	15.82	16.42	13.44	12.96
1933 r. 18—23 IX	15.75	16.67	14.85	13.63
1934 r. 6—11 VIII	21.75	22.46	18.23	16.43
13—18	21.63	22.55	16.47	16.02
20—25	21.25	21.75	15.48	15.48
27— 1 IX	21.25	21.85	15.69	16.22
3— 8	21.25	21.75	14.83	16.82
10—15	21.25	21.56	15.15	17.62
17—22	21.25	21.25	15.59	17.72

E. Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody żywej z Polski w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*)
Wrzesień II tydzień	2345	1.35
III tydzień	2346	1.32½

*) 100 S = 103 zł.

Przy słabej tendencji ceny świń żywych na targowicy wiedeńskiej zarówno mięsnych, jak tłuszczowych, kształtowały się zniżkowo. Zniżkowały również ceny na targu bydlęcym. Za woły najwyższego gatunku płacono szyl. 1.32 — 1.44, stadniki 0.78 — 0.88, krowy 0.70 — 0.92. Tendencja niekorzystna.

Dnia 20 września rozpoczęły się w Warszawie rozmowy polsko-austrjackie dotyczące spraw, związanych z eksportem polskiej nierogacizny do Austrji. Czynniki austrjackie odnoszą się negatywnie do uruchomienia z upływem połowy października pełnego kontyngentu nierogacizny, zagwarantowanego Polsce w ostatnim układzie handlowym. Rozmowy na ten temat trwają.

Na targowicy praskiej w dniu 24 września płacono za polskie świnie ciężkie 5.70 — 6.60 kor. cz. za 1 kg ż. w. W październiku, jak już wzmiankowaliśmy, wywieziemy na rynek czeski 1.500 szt. świń.

Bekony, szynki i przetwory mięsne.

Poczynając od 7 września, angielski rynek bekonowy doznał wybitnego pogorszenia. Wysokie ceny bekonu wpłynęły ujemnie na rozmiary popytu ze strony konsumentów, toteż utrzymująca się przez kilka tygodni doskonała konjunktura dla tego artykułu uległa raptownemu załamaniu. Sklepy detaliczne w uboższych dzielnicach Londynu tracą coraz więcej odbiorców i pomimo oficjalnej zniżki notowań agenci w celu wyprzedania towaru zmuszeni byli udzielać dodatkowych bonifikat. Przy bekonie duńskim i holenderskim bonifikaty te wynosiły ostatnio do 4 sh. na 1 cwt. (50,8 kg), przy bekonie kanadyjskim do 3 sh., przy innych zaś, w tej liczbie i polskim, do 1 — 2 sh. Najbliższa przyszłość przyniesie prawdopodobnie dalsze pogorszenie sytuacji rynkowej. W ciągu ostatnich dwuch tygodni bekon polski stracił przeciętnie 13 sh. na 1 cwt., w podobnym stosunku zniżkowały bekony innych krajów.

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej w dniu 21 września wynosiły za 1 cwt. w shl.: angielski 89 — 95, irlandzki 85 — 96, kanadyjski 80 — 83, holenderski 76 — 83, duński 86 — 92, estoński 80 — 82, łotewski 78 — 82, litewski 77 — 82, polski 76 — 82, szwedzki 80 — 85.

Na rynku szynek peklowanych dało się zaobserwować pewne ożywienie. Towar polski w Anglji cieszył się dobrym popytem, osiągając cenę do 80 shl. za 1 cwt. W przeciwieństwie do naszego towaru amerykański ma sprzedaż utrudnioną, na co głównie wpływa niezadawalający smak większości szynek amerykańskich, spodowany złą paszą.

W handlu szynkami w puszkach rozpoczyna się martwy sezon. Ceny na dostawy bezzwłoczne oraz z terminem 3-miesięcznym ulegną prawdopodobnie zniżce. Kontrakty na sezon właściwy, t. j. wiosenny i letni roku przyszłego zaczną być zawierane dopiero w końcu grudnia.

W okresie od 30. VIII. do 6. IX. wywieziono z Polski do Anglji ogółem:

bekonów	949.787 kg
szynek peklowanych	47.900 „
pekl. przetworów mięsnych	39.218 „
szynek w puszkach	64.741 „

Niezależnie od eksportu na rynek angielski polskie przetwory mięsne eksportowane są na inne rynki, przyczem wśród nich większe znaczenie zyskują St. Zjednoczone, dokąd wywóz za ostatnich kilka miesięcy wyraża się w całkiem poważnych już liczbach.

B. Rynki krajowe.

Niekorzystna sytuacja na rynku trzody utrzymuje się w dalszym ciągu, wykazując cechy pogłębiania się. Ceny towaru uległy dalszej redukcji. Rynek bydła przejawia większą odporność.

Zmiany cen ilustrują poniższe tabelki, podające średnie ceny bydła i trzody na trzech głównych targowicach krajowych w pierwszej połowie września r. b., z uwzględnieniem danych porównawczych z okresów poprzednich.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.IX—15.IX 1934	15.VIII—1.IX 1934	1.IX—30.IX 1933	1.IX—15.IX 1934	15.VIII—1.IX 1934	1.IX—30.IX 1933	1.IX—15.IX 1934	15.VIII—1.IX 1934	1.IX—31.IX 1933
Mięsiste ponad 80	—	—	—	57	61	90	—	—	—
80—100	—	—	—	64	67	98	64	68	92
100—120	—	—	—	69	74	106	75	76	110
Mięsne od									
110 wzwyż	71	76	106	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	75	81	112	85	85	128
130—150	77	83	116	—	—	—	—	—	—
ponad 150	85	89	126	—	—	—	95	95	143

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.IX—15.IX 1934	15.VIII—1.IX 1934	1.IX—30.IX 1933	1.IX—15.IX 1934	15.VIII—1.IX 1934	1.IX—30.IX 1933	1.IX—15.IX 1934	15.VIII—1.IX 1934	1.IX—30.IX 1933
Woły . .	69	77	76	70	69	70	70	—	—
Buhaje . .	—	—	—	66	66	66	65	65	64
Krowy . .	60	—	59	68	67	69	71	70	74
Jałowice . .	—	—	—	71	68	72	72	71	74
Cielęta . .	64	66	82	86	83	95	83	75	81

Rynki jajczarskie

W drugim tygodniu września br. t. j. od 9 do 15-go zaznaczył się na rynkach światowych mniejszy popyt na jaja.

W następstwie osłabionej tendencji ceny jaj obniżyły się, spadając z 86 — 90 zł. za klasę handlową 53/54 kg do 81 — 83 zł.; za 51/52 kg do 79 — 80 zł..; za 49/50 kg do 77 — 78 zł., franco granica za 1 dwudziestoczterokopową lub 2 dwunastokopowe skrzynie.

Na rynkach krajowych zanotowano wzmocnienie, szczególniej w Warszawie, gdzie przy dużem zapotrzebowaniu dowozy okazały się średnie. Płacono tu 75 do 85 zł. za 24 kopy jaj świeżych, zaś 68 — 70 zł. za 24 kg jaj secunda loco skład odbiorczy.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płacił swoim dostawcom przeważnie 1.10 zł. za 1 kg jaj.

Ceny jaj oryginalnych okazały się w granicach 67—68 zł. za 24 — kopową skrzynię.

W dziedzinie kontroli jaj wywożonych poza granice Polski należy zanotować rozporządzenie, mocą którego począwszy od 12 września b. r. wolno jaja wywozić z naszego państwa tylko przez następujące punkty odprawy celnej: Tczew, Gdynia, Gdańsk, Leszno, Zbąszyń, Chorzów, Zebrzydowice i Strzebielina. Przez Strzebielino mogą być eksportowane tylko jaja pochodzące z chłodni w Gdyni.

Ograniczenie punktów odprawy celnej jaj przeznaczonych na eksport ma na celu objęcie kontrolą możliwie wszystkich transportów z jajami, do których badania zostali wyznaczeni stali inspektorzy wywozu jaj.

Anglja. Na podstawie porozumienia z Anglją, Rząd Polski przyjął na siebie zobowiązanie ścisłego przestrzegania zasad ustalonych przez Anglję odnośnie importu jaj. Wedle tego porozumienia eksport jaj z Polski do Anlji do dn. 30.IX b. r. powinien wynieść ilość odpowiadającą ilości wywiezionej w ciągu września 1933 r. Od 1.X b. r. do 31.XII eksport ten ma być zmniejszony w stosunku do eksportów w analogicznym czasokresie r. 1933 o 5%, — zaś od 1.I 35 r. o 10%. Jako podstawę do ustalenia zasady przy wyznaczaniu kontyngentu dla Polski Anglja przyjęła przeciętną eksportu z ostatnich 3 lat. Korzystniejszem dla Polski — przy ustaleniu angielskiego kontyngentu byłaby suma eksportu dokonanego w ostatnich 4-ch latach. W stosunku do całego importu jaj do Anglji eksport z Polski ma być ustalony na ok. 13 — 14%. Dodać należy, że niektóre firmy czyniły starania, zmierzające do zatrzymania przez Anglję rozdziału angielskich kontyngentów na poszczególne firmy importowe angielskie. Usiłowania te spełzły na niczem, a rozdział kontyngentu angielskiego dokonywany będzie przez Polskę.

Gdańsk. W układzie polsko-gdańskim zawartym 6 sierpnia 1934 roku w sprawie obrotu płodami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa postanowiono, iż na obszarze miasta Gdańska wolno będzie wprowadzać jaja do obrotu handlowego tylko na zasadzie specjalnego uprawnienia. Zarazem ustalono roczną kwotę jaj, którą wolno eksportować z Polski na obszar wolnego miasta na 4.500.000 sztuk, co wynosi około 30 ładunków wagonowych z jajami.

Jak znikomo małą jest ta ilość, świadczą o tem nietylko cyfry naszego wywozu jaj z r. ub., w którym wywieźliśmy z Polski ponad 3400 wagonów z jajami, ale niezaprzeczony fakt, że poszczególne gdańskie firmy sprowadzały z Polski co roku daleko większe ilości jaj, aniżeli te, które teraz obejmujc ryczałtowy kontyngent.

Warunki i terminy dostawy tego kontyngentu na wspólny obszar celny w. m. Gdańska pozostawiono porozumieniu Polskiego Związku Bekonowego z Gdańskim Związkiem Mleczarskim.

Układ, o którym mowa zaczął obowiązywać od 10 września r. b.

Włochy. Obowiązujący od 1 września b. r. przepis utrwalania lakierem napisów „Polonia" odciskanych na skorupach jaj wywożonych do Włoch, wzbudził wśród eksporterów wszystkich państw obawę, iż to nieoczekiwane i bardzo uciążliwe postanowienie należy uważać za swoistą i całkiem nową formę reglamentacji importu jaj.

Obawy te można nważać za uzasadnione o tyle, że przepisy włoskie grożą sekwestrem jaj i wysokiemi grzywnami na wypadek, gdy lakier nie wytrzyma próby 1% kwasu solnego, 1% ługu żrącego lub kwasu cytrynowego, któremi to środkami włoskie organy celne badają trwałość napisów na jajach.

W związku z temi obostrzeniami włoskiemi powstał zamiar kierowania transportów z jajami do Włoch nie jak dotychczas przez Zebrzydowice, Pontebę, stację graniczną, leżące już po stronie włoskiej lecz przez Singen a/H tranzytem na stację graniczną szwajcarsko-włoską w Chiasso, która leży w Szwajcarji, na pograniczu Włoch.

W Chiass jaja, u których włoskie organy celne stwierdziłyby brak pod względem napisów z podaniem kraju pochodzenia, mogłyby być bez obawy sekwestru i kary bądź dodatkowo stemplowane bądź też skierowane gdzieindziej.

Chiasso nadaje się jako dogodny punkt przewozu transportów do Włoch i do Hiszpanji przez Genewę, od której oddalone jest o 220 km od Medjolanu zaś tylko o 50 km.

W Chiasso nie następuje przerwa w transportach, przeto przy opóźnieniach, jakiegokolwiek rodzaju oszczędza się 160 do 200 lirów postojowego na wagonie.

Termin reekspedycji wynosi tam 48 godzin, co zmniejsza znacznie koszty postoju wagonu.

Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.

Kraj	W czasie od 1 do 15 września 1934 r.		W analogicznym okresie czasu r. 1933
Anglja	za 120 jaj	61/62 kg 9/— 59/60 „ 8/6 do 8/9 57/58 „ — 55/56 „ — 53/54 „ 7/3 do 7/9 51/52 „ 7/- do 7/3 49/50 „ 6/9 do 7/- 47/48 „ 6/7 „M„ „ 6/- do 6/3	53/54 kg 8/6 51/52 kg 7/9 do 8/3 49/50 kg 7/9 do 8/- 47/48 kg 7/6 „M" 6/3 do 6/9 Chłodniaki 53/54 kg 7/6
Austrja	za 1 jajo	51/52 kg $10\frac{3}{4}$ do 11 groszy austr.	12-$12\frac{1}{2}$ gr. austr. Secunda $10\frac{1}{2}$ do $11\frac{1}{2}$ gr. austr. Chłodniaki 12 do $12\frac{1}{2}$ gr. austr.
Czechosłowacja	za 60 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Francja	za 1000 jaj	Nie notowano	51/54 kg 440 — fr. (nominalnie)
Hiszpanja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Niemcy	za 1 jajo	Nie notowano	$7\frac{1}{2}$ do $7\frac{3}{4}$ feników
Szwajcarja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Włochy	za 100 jaj	53/54 kg 24 lirów	53/54 kg 27—28 do 30—31 lirów 51/52 kg 26—27 do 29 lirów

J. V.

Rynki rybne.

Obserwacja wielkości karpia, ukazującego się obecnie na rynku, pozwala snuć pomyślne horoskopy co do jakości tegorocznej produkcji. Ryba tegoroczna jest bezporównania cięższa, bardziej wyrośnięta, niż w roku ubiegłym. Ciepłe miesiące wiosenne i letnie umożliwiły intensywne żerowanie, dzięki czemu przyrosty są znacznie większe, niż w roku zeszłym i na rynku daje się zauważyć stosunkowo duży procent ryby ciężkiej. Okoliczności te wpłynęły na znaczne zmniejszenie rozpiętości między ceną karpia drobnego, średniego i grubego. W ubiegłym roku różnica krańcowa w hurcie wynosiła przeciętnie ca 0.70 — 0,80 zł., w roku bieżącym zaznacza się silna tendencja stopniowego wyrównania tej różnicy, co wyraźnie możemy zaobserwować w tabeli notowań cen hurtowych. W pierwszej połowie września rozpiętość cen zależnie od wielkości stanowiła 0,40 — 0,50 zł., w drugiej połowie rozpiętość ta spada do 0,25 — 0,30 zł. W tym ostatnim okresie wyrównanie cen nastąpiło z jednej strony z powodu dość silnej podaży karpia grubego, co zaznaczyło się również lekkim spadkiem cen, z drugiej strony przyczyniły się do tego święta żydowskie, w czasie których normalnem zjawiskiem jest zwiększenie popytu na rybę drobną, co nietylko potrafiło utrzymać dawny poziom cen za karpia drobnego, ale nawet lekko go poprawić. W ostatnim tygodniu ceny z dnia na dzień ulegały dość znacznym wahaniom, obok notowanej przeciętnej zł. 1,75 — 1,80 zdarzały się sporadyczne tranzakcje po cenie do zł. 2.00. Podobnie jak w sierpniu, dał się odczuć na rynku brak ryby jeziorowej i rzecznej. Ceny ryb jeziorowych i rzecznych żywych i śniętych silnie zwyżkowały. Dla przykładu podajemy, że cena wyboru szczupaka śniętego w hurcie w sierpniu wahała się od zł. 1,50 — 1,70, we wrześniu od zł. 2.00 wzwyż.

Ceny raków w Bydgoszczy wynosiły: dn. 24 i 31.VIII b. r. od zł. 3.00 — 10.00 za kopę, dn. 7 i 14.IX b. r. od zł. 4.00 — 15.00. W Poznaniu dn. 30.VIII, 3 i 14IX b. r. wynosiły zł. 4.00, dn. 20.IX b. r. od zł. 3.00 — 6.00.

Z powodu nieterminowego nadsyłania notowań przez Magistrat w Krakowie ceny hurtowe za karpia na rynku krakowskim podajemy z opóźnieniem. Dn. 27.VII notowano zł. 1,70 — 1,85 za 1 kg, dn. 3, 10 i 17.VIII zł. 1,70.

Obroty w handlu zagranicznym rybami wyniosły w sierpniu r. b. według danych Głównego Urzędu Statystycznego w przywozie 31.051 q., wartości zł. 1.263.000, w wywozie 891 q., wartości zł. 131.000. W sierpniu ub. r. przywóz wyniósł 29.521 q., wartości 1.36.000, wywóz zaś 874 q., wartości zł. 144.000. Jak wynika z powyższych cyfr przywóz w sierpniu r. b. pomimo ilościowego zwiększenia o 1.530 q. w porównaniu z r. ub. wartościowo zmalał o 106.000 zł., co należy tłumaczyć w pierwszym rzędzie spadkiem ceny śledzi solonych i mrożonych, które stanowią ca 92% wartości całego przywozu. Z wywozu, mimo ilościowego wzrostu, wartościowo osiągnęliśmy w r. b. mniej, niż w ubiegłym, co z kolei tłumaczy się spadkiem cen raków, stanowiących w naszym wywozie najpoważniejszą pozycję, wynoszącą ponad 60%.

Poszczególne pozycje przywozu ryb w sierpniu b. r. przedstawiały się, jak następuje. Przywóz karpi żywych wyniósł 148 q., wartości zł. 9.000 (w sierpniu r. ub. 120 q., wartości zł. 13.000) i pochodził w całości z Węgier. Przywóz sandaczy wyniósł 332 q., wartości zł. 36.000, przywóz leszcza 218 q., wartości zł. 21.000. Cyfry te wykazują silny wzrost przywozu sandacza i leszcza w m-cu sierpniu w porównaniu z miesiącem lipcem, w lipcu bowiem przywóz sandacza wyniósł zaledwie 47 q., wartości zł. 6.000 i leszcza 11 q., wartości zł. 1.000. Przywóz śledzi świeżych wyniósł 945 q., wartości zł. 46.000 (całość z Niemiec — głównie z Prus Wschodnich), śledzi solonych 29.369 q., wartości zł. 1.146.000 (w tem ca 95% z Anglji). Przywóz szprotów i sardeli wyniósł 26 q., wartości zł. 4.000 (całość z Holandji).

W wywozie ważniejszą pozycję stanowiły łososie świeże, których wywieziono 12 q., wartości zł. 5.000 (prawie wszystko do Niemiec). W lipcu b. r. łososi wywieziono 4 q., wartości zł. 3.000. Wywóz raków wyniósł 827 q., wartości zł. 113.000, w tem do Niemiec 618 q. do Francji 204 q. Innych ryb osobno nie wymienionych wywieziono 52 q., na sumę zł. 13.000.

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

Rynek	26.VII	3.VIII	10.VIII	17.VIII	
Lwów	1,70—1,90				
Warszawa	1,45—1,50	1,40	1,45	1,50	do 500 g
„	1,65—1,75	1,60—1,65	1,65	1,60—1,70	od 500—860 g
„	1,85—1,90	1,80—1,90	1,75	1,75—1,80	powyżej 850 g

Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

Rynek	Data	Karp żywy		Karaś żywy		Lin żywy		Szczupak żywy		Sandacz jezior.		Leszcz		Okoń		Drobnica		Węgorz	
Bydgoszcz	18.VIII	1.6	2	0.8	1.2	1.6	2	2	2.4	3	4	1.4	1.6	0.8	1.2	—	—	2	2
„	25.VIII	1.6	2	0.8	1.2	1.6	2	2	2.4	3	4	1.4	1.6	0.8	1.2	—	—	2	2
„	1.IX	2	2,4	1.6	2	1.6	2.4	1.6	2.8	3	4	1	2	1	1.4	—	—	2	2
„	8.IX	2	2,4	1.6	2	1.6	2.4	1.6	2.8	3	4	1	2	1	1.4	—	—	2	2
Kraków	27.VII	2	2.2	—	—	2	—	3	3.5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	3.VIII	2	—	—	—	2	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	10.VIII	2	—	—	—	2	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	12 VIII	2	—	—	—	2	—	3,5	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lwów	3.IX	2	2,2	—	—	1.6	—	2	2.5	—	—	1.7	2	—	—	1	1.2	—	—
Pińsk	28.VIII	—	—	1.4	1.7	1.1	1.25	1.15	1.85	—	—	1.2	1.4	1.7	1.2	1.5	0.65	—	—
„	6.IX	—	—	2	2.4	1.6	2	1.5	2.4	—	—	1.8	2.1	0.9	1.2	0.5	0.8	—	—
Poznań	1.VIII	2,4	2.8	1.6	2	2	2.6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	8.VIII	2.6	2.8	1.2	1.4	1.8	2.6	3	3.3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	14.VIII	2.4	2.6	1.2	1.4	1.7	2.2	3	3.5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	22.VIII	2.4	2.6	1.6	2	2	2.6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	29.VIII	2.4	2.6	1.6	2	2	2.6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Toruń	30.VIII	—	2	1	1.6	1.6	1.8	1.8	2	—	3	1.2	1.6	0.7	1.2	0.4	0.6	2	3
„	3.IX	—	2	1.2	1.6	1,2	1.6	1.2	1.8	—	3	1.2	1.6	0,6	1	0.4	0.6	2	3
„	14.IX	1,8	2	1,2	1,5	1,2	1.8	1,6	2	2.5	3	0.8	1.6	0.5	1	0.3	0.4	1	2
„	20.IX	1,5	2	1,5	1,8	1.5	1.8	1,8	2,2	2.5	3	1.6	1.8	0.8	1	0.3	0.5	1.5	2
Warszawa	31. VIII	2,4	2,5	4	4,2	5.3	8.6	3	3.3	—	—	—	—	1.7	1.8	1	1.2	—	—
„	„ b	2	2,2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	„ c	1.8	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	7.IX a	2,3	2,4	3,8	4	2,75	2.8	3.5	3.8	—	—	—	—	1.5	1.6	—	—	—	—
„	„ b	1,9	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	„ c	1,75	1,8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	14.IX a	2,4	—	3,5	3,8	2,5	2.8	2,5	—	—	—	—	—	1,4	1.6	—	—	—	—
„	„ b	2,2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	„ c	1,8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	21.IX a	2,2	2,4	2,8	3	2.5	2.8	—	—	—	—	—	—	1,5	1.8	0.8	1	—	—
„	„ b	1,9	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	„ c	1,8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

KRONIKA KRAJOWA.

Gospodarstwa rolne w większym rozmiarze

Nowy Kodeks Handlowy, ogłoszony jako rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 27 czerwca 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 57/1934, poz. 502), w artykule 7 par. 1 mówi, iż ten, kto prowadzi gospodarstwo rolne w większym rozmiarze, może być na swe żądanie wpisany do rejestru handlowego i przez wpis staje się kupcem rejestrowym. Par. 2 tegoż artykułu mówi, że Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Sprawiedliwości oraz Przem. i Handlu określa w drodze Rozporządzenia, jakie gospodarstwa rolne uważa się za prowadzone w większym rozmiarze. Na zasadzie tego ostatniego paragrafu Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu ze wspomnianymi Ministrami wydał w dniu 22 sierpnia r. b. rozporządzenie (Dz. U. R. P. Nr. 79/1934, poz. 740), w którem zarządził, że za gospodarstwa rolne prowadzone w większym rozmiarze uważa się te gospodarstwa, które prowadzą rachunkowość rolniczą według zasad prawidłowej rachunkowości kupieckiej przynajmniej przez okres dwuch lat przed zgłoszeniem do rejestru handlowego, oraz wykażą na podstawie wspomnianej rachunkowości, iż dochód brutto w okresie 1 roku, poprzedzającego zgłoszenie do rejestru handlowego wyniósł nie mniej niż 50.000 złotych.

Jeżeli gospodarstwo rolne składa się z poszczególnych typów gospodarstwa leśnego, ogrodowego, hodowlanego, rybnego, łowieckiego, lub pszczelarskiego, to zadośćuczynienie warunkom wymienionych powyżej chociażby w jednym z tych typów gospodarstw wystarczy do uznania gospodarstwa za gospodarstwo rolne prowadzone w większym rozmiarze. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Kontygenty i cena cukru

Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrami Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych wydał rozporządzenia: 1) w sprawie uregulowania ceny cykru z dnia 30 sierpnia r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 77/1934, poz. 723) i drugie z dn. 14 sierpnia r. b. w sprawie wyznaczenia prowizorycznych kontyngentów cukru na czas od 1 października r. b. do 30 września 1935 (Dz. U. R. P Nr. 79, poz. 739).

Pierwsze z omawianych rozporządzeń ustala najwyższą cenę cukru pobieraną przez cukrownię na rynku wewnętrznym na 80,5 zł. loco wagon stacja odbiorcza za kwintal białego kryształu wraz z opakowaniem i opłatą na Fundusz Pracy, nie licząc podatku spożywczego i dodatku do tego podatku. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 września 1934 r.

Drugie z omawianych rozporządzeń wyznacza prowizorycznie na okres od dnia 1 października 1934 roku do 30 września 1935 r. kontyngentu cukru białego, a mianowicie: a) zasadniczy kontyngent w ilości 2.871.991 q, b) zapasowy kontyngent w ilości 143.000 q, c) eksportowy kontyngent w ilości 2.779.308 q. Kontyngenty w załączniku do rozporządzenia zostały rozdzielone pomiędzy 62 cukrownie, zamierzające produkować cukier w kamjanji 1934/35 proporcjonalnie do ich przewidywanej produkcji.

Hodowla szczurów piżmowych

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w dniu 14 sierpnia r. b. wydał rozporządzenie o warunkach hodowli szczurów piżmowych (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 728/1934), które postanawia, iż hodowla szczurów piżmowych może być prowadzona jedynie w zamkniętych klatkach z siatki żelaznej, lub w zamkniętych skrzyniach z blachy żelaznej, umieszczonych w ogrodzeniu z betonu lub z cegieł, a to celem zapobieganiu rozpowszechniania się szczurów piżmowych na wolności. Rozporządzenie szczegółowo omawia warunki budowy klatek i podmurówek, oraz warunki, w jakich przewozić szczury. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Porozumienie celne z Z. S. R. R.

Dziennik Ustaw Nr. 78/1934, poz. 725 ogłasza porozumienie celne między Polską a Z. S. R. R. z dnia 9 października r. ub. ratyfikowane dnia 12 maja r. b. Porozumienie mówi, iż wobec nawiązanych stosunków handlowych pomiędzy Polską a Z. S. R. R. i w wyniku pertraktacyj, przeprowadzonych między przedstawicielami obu Rządów, została ustalona lista towarów, przyznająca zniżki celne na przywóz z Rosji szeregu towarów do dnia 31. III. 1934 roku. Polska w porozumieniu oświadcza, iż Monopol Tytoniowy, w rozmiarach swych potrzeb, poczyni zakupy sowieckiego surowca tytoniowego. Pozatem oświadcza gotowość podjęcia kroków w kierunku zaopatrywania rynku polskiego w sowieckie futra surowe w ilości stanowiącej ca 25% wagi ogólnego przy-

wozu futer wyprawionych o ile ogólne warunki handlowe sprzedaży futer surowych na rynku polskim nie będą gorsze od warunków istniejących na rynkach innych krajów, do których futra te są sprzedawane przez Z. S. R. R.

Charakterystyka wywozu masła

Instytut Przemysłu Fermentacyjnego i Bakterjologji Rolnej przy Muzaum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, sprawujący kontrolę nad działalnością zakładów badania masła eksportowego opracował charakterystykę liczbową eksportu masła z Polski za okres od 1 maja 1933 r. do 30 kwietnia r. b.

W okresie sprawozdawczym zgłoszono do eksportu 2.179.492 kg masła. Lipiec jest miesiącem największego eksportu masła 369.833 kg, grudzień najmniejszego natężenia eksportu 42.704 kg. Zjawisko to jest normalnem sezonowem zwiększaniem się i spadkiem eksportu masła z Polski. W eksporcie masła z Polski brało udział jedenaście województw. Z ogółu masła wywiezionego około 75% przypada na województwa poznańskie i pomorskie. Z ogólnej ilości masła zgłoszonego do wywozu — przeszło 93% przypada na masło wyprodukowane w mleczarniach z bezpośredniem przeznaczeniem na eksport. Pewien odsetek masła zgłoszonego do eksportu bywa odrzucony przez zakłady badania masła. Pozatem pewna ilość masła zbadanego i zakwalifikowanego do wywozu jest wycofywana przez eksporterów na rynek wewnętrzny. Z masła zgłoszonego do eksportu zakłady badania zdyskwalifikowały 4,4%. W omawianym okresie z Polski eksportowało masło 81 eksporterów podzielonych na: mleczarnie zrzeszone w związkach spółdzielczych — 33 eksporterów, mleczarnie niezrzeszone — 29 eksporterów, mleczarnie o nieustalonej przynależności— 9 eksporterów, firmy prywatne — 4 eksporterów, związki spółdzielcze i centrale handlowe — 6 eksporterów. Pierwsze miejsce ilościowo zajmuje ostatnia grupa eksporterów, wywożąc około 87% ogólnego wywozu.

Przypuszczalne zbiory w 1934 r.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości prowizoryczne obliczenia przypuszczalnych zbiorów pięciu głównych ziemiopłodów w Polsce, z uwzględnieniem strat spowodowanych powodzią. Obliczenia te dokonano na podstawie informacyj 4188 korespondentów rolnych z połowy sierpnia b. r.

Przypuszczalne zbiory przedstawiają się następującą:

Pszenica	17273,3 tys. q.
Żyto	56584,2 tys. q.
Jęczmień	12856,7 tys. q.
Owies	22747,6 tys. q.
Ziemniaki	285493,2 tys. q.

Obliczenia powyższe są jedynie przybliżone i mogą odbiegać od wyników obliczeń ostatecznych, dokonanych w późniejszym czasie przez władze administracji ogólnej przy pomocy komisyj gminnych i powiatowych.

W stosunku do ostatecznych obliczeń roku ubiegłego zbiory wypadły:

dla pszenicy	o 20,5% mniejsze
dla żyta	o 20,0% mniejsze
dla jęczmienia	o 10,5% mniejsze
dla owsa	o 15,2% mniejsze
dla ziemniaków	o 0,8% większe

Zbiór słomy przewidywany jest znacznie mniejszy od zeszłorocznego.

Żniwa w roku bieżącym były naogół wcześniejsze, jak to stwierdziło 55% odpowiedzi korespondentów, 35% odpowiedzi określiło, że żniwa odbyły się w czasie normalnym i 10% — że były opóźnione. Mimo, iż żniwa rozpoczęte stosunkowo wcześnie, jednak okres żniw trwał dłużej, niż normalnie, ponieważ deszcze utrudniały zbiory. To też 53% odpowiedzi korespondentów stwierdza, że żniwa odbywały się w warunkach niepomyślnych. Najwięcej odpowiedzi o niepomyślnych warunkach w czasie żniw nadeszło z woj. lwowskiego (88%), krakowskiego (86%), lubelskiego (80%), wołyńskiego (78%), poleskiego (74%), kieleckiego (73%) i warszawskiego (71%).

Z okresu przed żniwami wyleganie zbóż stwierdziło 30% odpowiedzi korespondentów. Największe wyleganie stwierdzono w woj. lubelskiem (52% odpowiedzi) i krakowskiem oraz lwowskiem (47% odpowiedzi). Obfite opady spowodowały porastanie zbóż, o czem informowali korespondenci z woj. centralnych i południowych oraz pomorskiego.

Jakość tegorocznego ziarna ujęta w odsetkach odpowiedzi korespondentów przedstawiała się przeciętnie dla Polski następująco:

	średnie	dorodsze	poślednie
pszenica ozima	30%	63%	7%
żyto ozime	35%	58%	7%
jęczmień jary	34%	60%	6%
owies	37%	56%	7%

Największy odsetek odpowiedzi stwierdzających, że jakość ziarna była poślednia dla wszystkich czterech zbóż wypadł w woj. krakowskiem i lwowskiem, prócz tego dla ziarna pszenicy — w woj. warszawskiem i dla ziarna owsa — w woj. poznańskiem.

Przypuszczalne zbiory siana łąkowego i koniczyny z pierwszego pokosu według szacunku korespondentów rolnych z połowy lipca b. r. wypadły następująco:

Siano łąkowe pierwszy pokos	47919,6 tys. q.
Siano koniczyny pierwszy pokos	9505,9 tys. q.

W stosunku do pierwszego pokosu z roku ubiegłego zbiory siana łąkowego są przypuszczalnie o 23,0% mniejsze, zbiory zaś koniczyny — mniejsze o 38,8%.

Przypuszczalne zbiory owoców w odsetkach odpowiedzi korespondentów przedstawiały się przeciętnie dla Polski w sposób następujący:

	obfity	średni	mały
jabłka	22%	44%	34%
gruszki	7%	39%	54%
śliwki	4%	23%	73%
wiśnie	30%	40%	30%

Tegoroczne przypuszczalne zbiory czterech głównych zbóż w niektórych państwach, według prowizorycznych danych, zebranych przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie, przedstawiają się w zestawieniu z zeszłorocznemi następująco:

w milj. q.

Państwa	Przenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	1934	1933	1934	1933	1934	1933	1934	1933
Niemcy	39,8	56,0	72,7	87,3	29,1	34,7	49,5	69,5
Bułgarja	12,7	16,0	1,9	2,8	2,6	3,6	1,1	1,6
Hiszpanja	47,2	37,6	5,6	5,3	28,1	21,8	7,5	5,9
Finlandja	0,7	0,7	3,8	3,7	2,0	1,8	7,2	6,4
Węgry	16,5	26,2	5,1	9,6	4,2	8,4	2,1	3,6
Holandja	4,5	4,2	3,9	4,0	1,0	0,5	2,6	2,9
Rumunja	16,0	32,4	1,5	4,5	8,0	18,8	5,0	8,1
Jugosławja	20,0	26,3	.	.	.	.	.	.
Kanada	88,0	73,4	1,3	1,1	16,4	13,8	60,0	47,4
Stany Zj.	131,6	143,5	4,4	5,4	27,2	34,0	82,4	104,9

Mleczarstwo w Wielkopolsce.

Rok rocznie pod nadzorem Wielkopolskiej Izby Rolniczej Szkoła Mleczarska we Wrześni opracowuje dane dotyczące mleczarstwa wielkopolskiego. Wartość tych prac polega na skrzętnem gromadzeniu materjałów z pewnej dziedziny produkcji rolniczej dla jednego przynajmniej okręgu gospodarczego. Nowy zeszyt tego wydawnictwa obejmuje lata: 1931 i 1932, ułożony on jest analogicznie do zeszytów wydanych w latach poprzednich. Zrozumiałe, że podawanie opracowań z jednego lub z przed dwuch lat niema charakteru pracy aktualnej, jednakże analiza tego opracowania z szeregu lat daje poważne korzyści. Jeżeli przejrzymy dane za ostatnie opracowane pięciolecie, dotyczące pogłowia krów dojnych, to znajdujemy dla Wielkopolski następujące ilości krów dojnych:

rok	ilość krów
1928	479.888
1929	480.037
1930	494.900
1931	507,003
1932	506.644

Spadek pogłowia ok. 1,5 tys. w r. 1932 wobec 1931 bynajmniej nie jest świadectwem specjalnego jakiegoś, zależnego od warunków kryzysowych, zmniejszenia się ilości krów dojnych. O wzmagającym się kryzysie natomiast świadczy wydajność mleka, która w latach 1928 — 1930 wzrastała, a już w r. 1931, to zn. w okresie kiedy pogłowie krów dojnych wzrasta, wydajność mleka maleje i przeciętna mleczność jednej krowy, wynosząca 1.800 litrów w roku 1931 spada do 1.500 litrów w r. 1932.

W roku 1928 do mleczarnianej przeróbki na masło poszło około 25% wytworzonego mleka, w roku 1931 — 39,7%, zaś w roku 1932 — 39,5%. Czem należy tłomaczyć ten wzrost przeróbki mleka dokładnie nie potrafimy uzasadnić, faktem jest jednak, że dostawa mleka do mleczarń wzrasta szybko i równomiernie do roku 1931, wynosi bowiem ona w tonnach dla poszczególnych lat:

1928	—	216.459
1929	—	257.769
1930	—	315.064
1931	—	322.437
1932	—	299.919

Z tych ilości mleka mleczarnie spółdzielcze przerabiają około 2/3, prywatne ok. 30%, a dworskie około 3%. Ciekawe te liczby, jak i wiele innych znajdujemy w statystyce mleczarstwa w Wielkopolsce, opracowanej przez wspomnianą we wstępie notatki szkołę.

Przegląd Ustaw i Rozporządzeń.

W sprawie zmiany przepisów o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólne; rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12. 6. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz 743).

W sprawie zamiany gruntów państwowych w powiecie bialskim, w województwie lubelskiem; rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12. 6. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 744).

W sprawie wypuszczenia serji II pożyczki budowlanej; rozp. Min. Skarbu z dn. 4. 9. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 746).

Konwencja handlowa i nawigacyjna między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Turecką, podpisana w Ankarze w dniu 28. 8. 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 754).

W sprawie urządzania i utrzymywania pasów ochronnych przeciwpożarowych i zasłon odśnieżnych; rozp. Min. Komunikacji z dnia 7. 9. 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewn. oraz Rol. i Ref. Rol. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 759).

W sprawie regulaminu wyborczego do rad gromadzkich na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego; rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 18. 9. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 760).

KRONIKA ZAGRANICZNA.

MIĘDZYNARODOWE

Osłabienie natężenia kryzysu

Francuska prasa gospodarcza stwierdziła, iż nastrój panujący na rynku surowców pozwala na poważne przeświadczenie, iż kryzys słabnie. Ponieważ jednak największe rynki surowcowe położone są w krajach o chwiejnym kursie waluty a mianowicie w Anglji i U. S. A. więc orjentacja jest utrudniona, czy wahania cen surowców spowodowane są zmianami wartości dewiz, czy zmianami, zachodzącemi w popycie i podaży. Wobec tego ceny surowców należy obliczać we względnie stałym mierniku wartości — złocie. Poniżej podana tabelka wykazuje w procentach zmiany cen, które zaszły w okresie od grudnia r. 1933 do sierpnia r. b. (plus — zwyżka, minus — zniżka).

Pszenica	+ 30,6%
Kukurydza	+ 27,6%
Kawa	+ 7%
Cukier	— 6,5%
Ryż	+ 7,7%
Bawełna	+ 18,8%
Wełna	— 36,5%
Kauczuk	+ 38,5%
Nafta	— 5,1%
Miedź	— 21,8%
Cyna	— 9,8%
Ołów	— 13,3%
Cynk	— 16,2%

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w omawianym czasokresie ceny produktów rolnych zwyżkowały, a ceny surowców przemysłowych uległy znacznej zniżce. Widocznem jest, iż nastąpiło odwrócenie tendencji w roku 1934 w stosunku do roku 1933, w którym ceny surowców przemysłowych wzrastały a rolnych zniżkowały.

Siła nabywcza rolnictwa wzrosła w ciągu ostatnich 8 miesięcy o 30 miljardów franków natomiast siła nabywcza przemysłu spadła.

ANGLJA

Wheat Act

W sierpniu r. b. zostało opublikowane zamknięcie rachunkowe brytyjskiego funduszu pszenicznego. W ubiegłym roku gospodarczym Ministerstwo Rolnictwa dopłacało średnio za 1 cwt. wyprodukowanej pszenicy 4 sh. 7,63 d. wobec 5 sh. 4,46 d. w roku gospodarczym 1932 — 33. Różnica pomiędzy dopłatą 4 sh. 7,63 r. a standarową ceną 10 sh. za 1 cwt. wynosi 5 sh. 4,37 d. Od chwili wejścia w życie Wheat Act'u w maju r. 1932 areał i produkcja brytyjskiej pszenicy wzrosły odpowiednio o około 33⅓% i 50%. Należy przypomnieć, że akt zafiskował pewne maksimum dopłat dla krajowej produkcji, a mianowicie dopłaty miały być uskutecznione do r. 1933 dla 27 miljonów cwts. rocznie. Jednakże okazało się, że w roku 1933/34 sprzedano na rynek wewnętrzny 29,57 miljona pszenicy wobec 29,57 miljona pszenicy w r. 1932/33, przeto zarejestrowani producenci pszenicy mogli otrzymać tylko te dopłaty, które są przeznaczone dla 27 miljonów cwts. sprzedanej pszenicy.

Jak wiadomo, dopłaty pokrywane są z ceł uzyskiwanych za pszenicę importowaną do Wielkiej Brytanji w pierwszym roku działania Wheat Act'u wypłacono z tego specjalnego funduszu pszenicznego 4,5 miljona funt. szterl. — 76.500 producentom. Cena rynkowa pszenicy w roku tym wynosiła przeciętnie 5 sh. 4,46 d. zo 1 cwt., cło zaś ustalone w wysokości 10,8 sh. od 1 cwt, importowanej pszenicy. W roku 1933/34 wypłacono z funduszu pszenicznego około 4 miljonów funt. szterl. — 84.000 producentom; w roku tym cena rynkowa wynosiła 5 sh. 8 d.; cło skutkiem zwiększonych dostaw i spadku cen na rynku wewnętrznym poniżej przewidzianego poziomu podniesiono do 21,6 d. Cena rynkowa na rok gospodarczy 1934/35 ma wynosić 5 sh. za 1 cwt. Jeżeli ceny światowe wzrosną do poziomu 10 sh. za 1 cwt., wówczas w myśl Wheat Act'u subsydjum zostanie zniesione. Wheat Act odniósł pewne rezultaty, ponieważ uprawy pszenicy wynoszące 1.288 tys. akrów w r. 1932 wzrosły do 1.759 tys. akrów na dzień 4 czerwca r. 1934. *r.*

AUSTRJA

Reglamentacja rynku zwierzęcego

Rada Ministrów specjalną ustawą uzupełniła rozporządzenie z dnia 13 kwietnia r. b., którego celem jest zebranie funduszu na odciążenie rynku krajowego. Fundusze zbierane są drogą opodatkowania obrotu handlowego nierogacizną żywą i bitą. Opodatkowanie na targu w St. Marks wynosi 2 grosze od 1 kg świń żywych, na innych targach zarówno od żywca jak i świń bitych — 2 szyl. od sztuki. Poćwiartowana wieprzowina opłaca 3 gr. od 1 kg. Ostatnio Rząd postanowił odciążyć rynek również w zakresie bydła rogatego, wprowadzając opodatkowanie wołów i mięsa wołowego na targach, które zostały utworzone przy powołaniu do życia Viehverkehrstelle; opodatkowanie to wynosi 1 gr. od 1 kg żywca i 2 gr. od 1 kg mięsa. Z zebranych tą drogą funduszów zostanie zakupione bydło przeznaczone na wyrób konserw mięsnych, które w zimie r. 1934/35 mają być rozdawane lub sprzedawane po niskich cenach niezamożnej i bezrobotnej ludności w miastach.

CZECHOSŁOWACJA

Cła dodatkowe

Począwszy od dnia 10 września r. b. obowiązują następujące cła dodatkowe (dotychczasowe cło podajemy w nawiasie): pszenica 24 Kc (25), żyto 27 Kc (50), jęczmień 36 Kc (35), owies 19 Kc (34), sadło wieprzowe 200 Kc (300). *i.*

Zbiory zbóż

Według ostatnich szacunków tegoroczne zbiory zbóż są o 30% niższe niż w roku ubiegłym. Zbiory nie pokry-

ją przewidywanego spożycia i wobec tego należy się liczyć z koniecznością importu około 30.000 wagonów (10-cio tonnowych) pszenicy. Należy się więc spodziewać, że monopol czechosłowacki z łatwością utrzyma ceny na pożądanym poziomie i że za przywiezione zboże zostanie wywiezione szereg artykułów produkcji czechosłowackiej. Szacowane zbiory przedstawiają się następująco w tysiącach wagonów 10 toonowych:

	r. 1934	r. 1933
pszenica	127	191
żyto	138	210
jęczmień	98	135
owies	109	158
	472	694

DANJA

Cła zbożowe

W dniu 13 grudnia 1933 r. Danja wprowadziła cła od zbóż pastewnych z ważnością do końca sierpnia r. b. Wobec tego, że cła powyższe nie zostały przedłużone, obecnie przywóz zbóż pastewnych do Danji jest wolny od cła.

FRANCJA

Pomoc rolnictwu

Położenie rolnictwa w roku bieżącym nie uległo znaczniejszej poprawie. Ziory pszenicy wyniosły w r. b. około 83,6 miljona q, wobec 98,6 milj. q. w 1933 r., 90,8 milj. q w 1932 r., 71,9 milj. q w 1931 r. i 62,1 milj. q w 1930 roku. W bieżącej kampanji zbożowej pozostało ze zbiorów roku ubiegłego 21 milj. q pszenicy, z początkiem roku ubiegłego zapasy te wynosiły 18 milj. q. Zapotrzebowanie na pszenicę szacowane jest w roku bieżącym na 92 milj. q wobec 88 milj. w roku ub. Przypisać to należy obniżeniu stopy przemiałowej. Młyny domagają się zniesienia maksymalnej ceny pszenicy, wskazując iż jej utrzymywanie jest możliwe tylko w tym wypadku, jeżeli rolnicy sami będą przestrzegać cen ustawowych. Młyny średnie i drobne skupują zboże po cenie o 30% niższej od urzędowo ustalonej, gdyż wszelka kontrola w tych młynach jest praktycznie niemożliwa. Rząd usiłuje wszelkiemi sposobami przyjść z pomocą rolnikom, w tym celu ostatnio wydano specjalne zarządzenia, dotyczące wywozu nadmiaru zboża, oraz zarządzenia, dotyczące używania mąki pszennej niższego gatunku jako paszy lub dla celów eksportowych, ponadto zorganizowano magazynowanie nadmiaru zboża. Premja eksportowa za pszenicę wynosi 80 fr. fr., to znaczy tyle ile mniej więcej wynosi rynkowa cena wewnętrzna. Wydano ostatnio ustawę o ochronie wytwórczości mlecznej, która zakazuje używania nazw: ser, proszek mleczny, masło dla produktów, które nie zawierają wyłącznie mleka. Chodzi tu o ochronę masła przed konkurencją ze strony margaryny. Wydano również ustawę podnoszącą cła na pewne gatunki konserw przywożonych; ponadto podwyższono zaliczkę udzielaną przez rząd na rzecz Narodowego Kredytu Rolniczego ze 100 do 300 milj. fr. fr.

NIEMCY

Ceny maksymalne

Minister gospodarki Rzeszy ogłosił zarządzenie o regulowaniu cen towarów zagranicznych. Rozporządzenie to przewiduje, że w stosunku do towarów zagranicznych, których lista będzie ogłoszona w niemieckim dzienniku urzędowym, nie wolno pobierać w obrocie wewnętrznym cen wyższych od odpowiadających zapotrzebowaniu i podaży rynkowej z uwzględnieniem kosztów handlowych i racjonalnego zysku.

Rozporządzenie to wydane zostało w związku z sytuacją dewizową oraz tendencjami ochrony rynku wewnętrzenego.

Świadczenia na rzecz Reichsnährstandu

Minister wyżywienia Rzeszy wydał rozporządzenie dotyczące opłat na rzecz Reichsnährstandu. Opłaty polegają na uiszczaniu daniny przez samodzielnych właścicieli gospodarstw rolniczych w dwuch terminach, a mianowicie: w dniu 15 października każdego roku każdy warsztat rolny obowiązany jest do daniny w wysokości 1 pro mille od wartości objektu. Wysokość opłaty nie może być mniejsza niż 5 RM. Drugim terminem uiszczania opłat jest dzień 15 stycznie każdego roku. Odpowiednie rozporządzenie określa wysokość daniny w drugim terminie. Obowiązek opłat został również nałożony na stowarzyszenia rolnicze, które w dniu 31 marca r. b. miały za sobą przynajmniej 1 rok operacyjny. Opłata stowarzyszeń na rzecz Reichsnährstandu wynosi przynajmniej 125% świadczeń ponoszonych przez każde ze stowarzysze ńna rzecz odpowiednich związków. Część daniny składanej przez stowarzyszenia, a mianowicie 0,4 będzie płacone w dniu 15 stycznia, a 0,6 w dniu 15 lipca każdego roku. *a.*

STATYSTYKA

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg. w złotych w Polsce.

ROK I MIESIĄC	Bydło rog. krowy i jałówki w Poznaniu	Trzoda chlewna śred. 4 gat. w Poznaniu	Mleko za 100 litrów loco stacja załadunk.	Masło (I gatunek) w Warszawie	Otręby żytnie na giełdzie Warsz.	Makuchy na giełdzie Warszawsk.		Siano u produc.	Ziemniaki (fabryczne) u produc.	Żyto na giełdzie Warszawsk.
						lniane	rzepakowe			
1926/27	120,77	211,55	38,09	623,00	25,99	41,56	30,79	7,83	7,48	41,56
1927/28	132,38	202,74	38,72	428,00	28,39	49,66	39,43	8,72	7,12	43,79
1928/29	135,37	209,23	41,66	668,00	24,63	49,65	40,16	14,96	6,71	34,54
1929/30	115,72	222,77	34,79	570,00	12,77	38,81	29,92	7.72	3,72	21,99
1930/31	88,96	131,96	28,75	477,00	14,31	31,04	21,98	7,85	4,87	21,82
1931/32	57,45	100,18	22,63	377,00	14,94	24,49	18,60	7,95	3,70	25,09
1932/33	45,02	94,64	18,00	323,00	9,69	19,75	15,41	5,44	2,88	17,87
1933 VIII	49,66	95,80	18,00	325,00	8,07	17,98	13,83	4,29	3,34	15,15
IX	53,22	101,31	16,00	321,00	7,96	16,54	13,30	4,20	2,84	14,38
X	53,47	95,85	18,00	355,00	8,30	16,37	13,73	4,39	2,74	14,50
XI	50,73	86,06	18,00	339,00	9,39	18,45	14,59	4,51	2,88	14,50
XII	49,64	81,25	18,00	340,00	9,50	18,94	14,75	4,53	3,16	14,50
1934 I	47,08	78,90	15,00	366,00	9,00	17,99	14,36	4,55	3,18	14,50
II	49,33	75,49	15,00	326,00	8,75	17,49	14,07	4.39	3,29	14,50
III	48,46	73,13	15,00	360.00	8,75	17,46	13,27	4,29	3,33	14,50
IV	48,18	66,81	17,00	306,00	9,19	18,25	12,90	4,14	3,19	14,50
V	46,10	58,62	22,00	283,00	9,33	17,99	12,37	3,79	2,63	12,82
VI	45,26	59,69	12,00	220,00	9,30	18,18	12,73	4,09	3,17	14,34
VII	44,59	65,10	13,00	230,00	9,45	18,57	13,09	4,15	2,89	13,93
Średnia 1933/34	48,81	78.17	16,42	306,00	8,92	17,88	13,58	4,28	3,05	14,34
1934 VIII	49,28	73,06	15,00	236,00	11,27	20,17	15,41	4,49	2.93	17,09

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz.

ROK I MIESIĄC	Stos. cen ż. w. bydła do cen			Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen			Stosunek ceny mleka do cen						Stosunek ceny masła do cen					
	żyta	siana	ziemniaków	żyta	jęczmienia	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/27	2,91	15,42	16,15	5,09	5,48	28,28	0,92	1,47	0,92	1,24	4,86	5,09	14,99	23,97	14,99	20,03	79,57	83,26
1927/28	3,14	15,75	19,29	4,63	4,53	28,47	0,88	1,36	0,78	0,98	4,44	5,45	14,34	22,12	12,65	15,93	72,02	88,20
1928/29	3,92	9,05	20,17	6,06	5,73	31,18	1,21	1,69	0,84	1,04	2,78	6,21	19,34	27,12	13,45	16,73	44,65	99,55
1929/30	5,26	14,99	31,11	10,13	8,34	59,88	1,38	2,72	0,90	1,16	4,51	9,35	25,92	44,64	14,69	19,05	73,83	153,23
1930/31	4,08	11,33	18,27	6,05	5,15	27,10	1,32	2,01	0,93	1,13	3,66	5,90	21,86	33,33	15,37	21,70	60,76	97,95
1931/32	2,30	7,23	15,53	3,99	4,07	27,08	0,90	1,51	0,92	1,21	2,85	6,12	15,03	25,23	15,39	20,27	47,42	101,89
1932/33	2,52	8,27	15,63	5,30	—	32,86	1,01	1,86	0,91	1,17	3,31	6,25	18,07	33,33	16,35	20,96	59,38	112,15
1933 VIII	3,28	11,58	14,87	6,32	—	28,68	1,19	2,28	1,00	1,30	4,20	5,39	21,45	40,27	18,08	23,50	75,76	97,31
IX	3,70	12,67	18,74	7,05	6,43	35,67	1,11	2,01	0,97	1,20	3,81	5,63	22,32	40,33	19,41	24,14	76,43	113,03
X	3,69	12,18	19,51	6,61	6,09	34,98	1,24	2,17	1,10	1,31	4,10	6,57	24,48	42,77	21,69	25,86	80,67	129,56
XI	3,50	11,25	17,61	5,94	5,57	29,88	1,24	1,92	0,98	1,23	3,99	6,25	23,38	36,10	18,37	23,24	75,17	117,71
XII	3,42	10,96	15,71	5,60	5,33	25,71	1,24	1,89	0,95	1,22	3,97	5,70	23,45	35,79	17,95	23,05	75,06	107,59
1934 I	3,25	10,35	14,81	5,44	5,17	24,81	1,03	1,67	0,83	1,04	3,30	4,72	18,34	25,11	14,79	18,52	58,46	83,65
II	3,40	11,24	15,00	5,21	4,91	22,95	1,03	1,71	0,86	1,07	3,42	4,56	22,48	37,26	18,64	23,17	74,26	99,08
III	3,34	11,30	14,55	5,04	4,64	21,96	1,03	1,71	0,86	1,13	3,50	4,50	24,82	41,14	20,62	27,13	83,92	108,10
IV	3,32	11,64	15,11	4,61	4.24	20,95	1,17	1,85	0,93	1,32	4,11	5,33	21,10	33,30	16,77	23,72	73,91	95,91
V	3,60	12,16	17,53	4,57	3,72	22,29	1,72	2,36	1,22	1,78	5,80	8,37	22,07	30,33	15,73	22,88	74,67	107,60
VI	3,16	11,07	14,28	4,16	—	18,83	0,84	1,29	0,66	0,94	2.93	3,79	15,34	23,66	12,10	17,28	53,79	69,24
VII	3,20	10,74	15,43	4,67	3,39	22,53	0,93	1,38	9,70	0,99	3,13	4,50	16 51	24,34	12,39	17,57	55,42	79,58
Średnia 1933/34	3,40	11,40	16,00	5,45	4,91	25,63	1,15	1,84	0,92	1,21	3,84	5,38	21,34	34,30	17,11	22,53	71,50	100,33
1934 VIII	2,88	10,98	16,82	4,28	3,42	24,94	0,88	1,33	0,74	0,97	3,34	5,12	13,81	20,94	11,70	15,31	52,56	80,55

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za czerwiec 1931, 1932, 1933 i 1934 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE				PRZYJĘCIE			
	w komunikacji wewnętrznej	do portów		zagranicę	z portów		z zagranicy	Tranzyt
		Gdyni	Gdańska		Gdyni	Gdańska		
	tonny				tonny			
				Pszenica.				
1931	19.973	—	2.823	722	—	407	—	—
1932	21.149	—	241	542	—	61	—	2
1933	14.741	—	599	403	—	15	—	950
1934	16.756	—	4.249	4.313	—	—	—	—
				Żyto.				
1931	26.931	15	15	10.014	60	1.333	75	520
1932	21.585	—	5.132	475	—	180	—	31
1933	22.086	6	1.812	1.003	—	30	—	27
1934	37.098	—	5.404	771	—	90	—	—
				Owies.				
1931	5.802	—	129	175	—	17	—	23
1932	5.243	—	59	269	—	—	—	—
1933	5.192	—	825	331	—	—	—	257
1934	6.134	—	1.690	15	—	—	—	27
				Jęczmień.				
1931	2.386	—	25	105	—	118	—	15
1932	3.341	—	507	77	—	62	—	5
1933	2.636	—	1.041	16	—	136	—	311
1934	3.938	—	4.220	16	—	190	—	51
				Mąka zbożowa.				
1931	37.978	45	764	551	—	84	33	278
1932	37.997	—	924	105	—	5	1	215
1933	41.816	10	343	30	—	18	5	781
1934	55.359	—	4.899	—	15	—	—	507
				Otręby.				
1931	10.765	—	145	1.371	—	123	163	3.002
1932	8.594	15	628	1.571	—	3	143	1.381
1933	9.582	—	286	—	—	15	—	1.492
1934	16.039	13	392	606	—	61	—	1.751
				Ziemniaki świeże.				
1931	15.598	—	614	318	—	47	—	1.097
1932	13.943	30	1.872	1.146	—	2	—	1.781
1933	11.143	16	2.391	578	—	61	—	3.620
1934	16.185	—	1.713	500	—	99	—	1.687
				Bydło rosłe.				
1931	7.779	—	263	301	—	—	23	1.361
1932	8.921	—	251	16	—	—	—	225
1933	6.012	—	110	27	—	—	—	70
1934	6.626	—	40	60	—	—	1	21
				Trzoda chlewna.				
1931	10.765	—	505	3.510	—	—	8	369
1932	8.594	—	582	790	—	—	—	1.127
1933	9.582	—	225	723	—	—	—	320
1934	4.961	—	177	952	—	—	—	114
				Drzewo nieobrobione.				
1931	74.305	30	6.590	11.576	—	383	144	2.423
1932	63.396	—	4.712	4.917	—	60	68	1.016
1933	66.305	—	5.847	11.335	—	17	—	1.000
1934	74.755	278	6.146	15.596	6	165	—	1.481
				Drzewo obrobione.				
1931	91.632	2.008	56.983	24.117	18	428	1.947	22.122
1932	79.994	11.587	45.804	7.522	—	16	93	19.650
1933	75.909	21.501	67.001	8.865	—	63	194	28.156
1934	78.095	21.246	72.614	7.232	—	130	154	43.404